

Rafał Chwedoruk
Uniwersytet Warszawski

Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego

Abstrakt Tekst podejmuje problematykę protestów społecznych kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku, koncentrując się na zagadnieniu, czy te działania można uznać za działania ruchu społecznego. Protesty, skierowane przeciw właścicielom klubów sportowych, komercjalizacji sportu i potem przeciw polityce państwa, miały szeroki zasięg, a ich cele obejmowały problemy wolności obywatelskich. Organizacja protestów osiągnęła wysoki poziom, jej istnienie poprzedzało początek protestu, miała też charakter sieciowy, komponowała czynnik formalny i nieformalny. Panika moralna w mediach wokół problemu przemocy stadionowej zdeterminowała tożsamość ruchu. Tworzyły ją imperatyw solidarności wewnętrznej, retoryka ofiary i samogloryfikacja ruchu. Protesty kibiców podległy procesom upolitycznienia, zwłaszcza gdy zbiegały się w czasie z kampaniami wyborczymi. Działania ruchu podczas protestów były niekonwencjonalne. Istotną rolę odegrały w nich happeningi, a także logika osobistego świadectwa. Ruchy kibicowskie musiały także przeciwstawić się próbom kreowania kontrruchów. Najważniejsze protesty kibiców zakończyły się ich sukcesami.

Słowa kluczowe ruch społeczny, protest, kibice, działanie społeczne, tożsamość, organizacja sieciowa

Rafał Chwedoruk, ur. 1969, politolog, dr hab., profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania to myśl polityczna, ruchy społeczne, polityka historyczna. Ostatnią ważniejszą publikacją jest *Syndykalizm rewolucyjny. Antyliberalna rewolta XX wieku*, Warszawa 2013.

Adres kontaktowy:

Instytut Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski
ul. Nowy Świat 67, 00-046 Warszawa
e-mail: chwedoruk@poczta.onet.pl

Pojęcie ruchu społecznego jest ze swej natury eklektyczne, trudne do uchwycenia w procesie badawczym, pełne kontekstów. Zjawiskiem skorelowanym z działaniem ruchów społecznych, czasami wręcz z nimi utożsamianym, są protesty społeczne. Ogólnie ujmując „protest jest specyficznym sposobem działania, po który ruchy sięgają najczęściej” (Foryś 2008: 16). Cechą charakterystyczną ruchów społecznych jest częste zaangażowanie w partykularne kwestie (Zirakzadeh 1997: 5). W XXI wieku *novum* wśród protestów społecznych stał się udział

zorganizowanych środowisk kibiców piłki nożnej. W historii futbol bywał miejscem wyrażania zbiorowej tożsamości, wiązał się z konfliktami społecznymi (Malz, Rohdewald, Wiederkehr 2007: 14)¹.

Obecnie można wręcz mówić o fali protestów z udziałem niezależnych od władz i od samych klubów sportowych formalnych i nieformalnych organizacji, skupiających kibiców klubów piłkarskich. Należy także podkreślić, że cele protestów i działania wielu z tych ruchów wykroczyły poza partykularne konteksty związane ze sportem zawodowym, dotyczyły tak fundamentalnych zagadnień, jak prawa obywatelskie. Kontekstem tych zjawisk jest problem bezpieczeństwa, gdyż w świadomości zbiorowej w wielu krajach kibice piłki nożnej stanowią uosobienie przemocy zbiorowej.

U źródeł nadzwyczajnej mobilizacji zorganizowanych środowisk sympatyków jednej z dyscyplin sportu znajdują się zjawiska związane z globalizacją, która przyniosła w świecie piłki nożnej daleko idące zmiany. Od lat dziewięćdziesiątych pogłębiły się procesy komercjalizacji sportu. Kluby sportowe przeistaczano z formuły stowarzyszeniowej w przedsiębiorstwa nastawione na zysk. Nastąpiła komercjalizacja symboliki klubowej i przestrzeni stadionowej. Ograniczono wpływ kibiców na funkcjonowanie klubów. Zwiększono swobodę w zatrudnianiu przez kluby zawodników z innych krajów, co kłóciło się z tożsamościową funkcją klubów sportowych. Obiekty sportowe zmieniane są w komercyjno-handlowe, gdzie mecz jest tylko

¹ Powstanie jednego z najpopularniejszych klubów piłkarskich Argentyny – Independiente Avellaneda było formą protestu społecznego pracowników przeciw pracodawcy (Kuhn 2011: 23).

jednym ze źródeł dochodów. Znaczące podwyżki cen biletów na imprezy odbywające się nowoczesnych obiektach eliminują ze stadionów najwerniejszych fanów, których miejsce zajmuje zamożna klasa średnia². Komercjalizacji piłki towarzyszyło zaostrzenie ustawodawstwa dotyczącego bezpieczeństwa imprez piłkarskich, prowadzące do daleko posuniętej kontroli kibiców na terenie stadionu, czasami też rygorystycznych procedur identyfikacji (Gońda 2013: 93–94). Rygor stadionowy służył nie tylko wzrostowi bezpieczeństwa, ale także wymuszeniu dostosowania się do nowych sposobów zachowania się widzów na stadionie, odbiegających od tradycyjnych wzorców (Antonowicz, Kosakowski, Szlendak 2011: 129). Model ten, zrodzony w Wielkiej Brytanii, został nazwany mianem *New Football Economy* (Spaaij 2006: 80–88; Kuhn 2011: 66–81). Jego wprowadzanie poza Anglią rozpoczęło się w XXI wieku. Naukową podbudową *New Football Economy* stały się teorie grupy badaczy z Uniwersytetu w Leicester. Stwierdzali oni, że świat przeżywa kolejną falę rozwoju cywilizacyjnego, która obejmuje także sport. Nowoczesne stadiony, wysoki poziom bezpieczeństwa, nowa, zamożniejsza publiczność, miały stanowić elementy postępu. Stadionowa przemoc została tu uznana za atawistyczną samoobronę klasy niższej, czy nawet podklasy, broniącej swego tradycyjnego stylu życia (Chlebowicz 2009: 56–57). Wprowadzanie tego modelu rozpoczęło się w Polsce w XXI wieku, promowane przez część właścicieli klubów i mediów. „W Polsce piłka nożna jest rozrywką co najwyżej dla klasy średniej. [...] Niemcom udało się zmienić strukturę kibiców i w Warszawie dążymy do tego

² O podwyżkach cen czytaj: Orłowski (2011: 43); Oleszek (2013: 28–29).

samego” – deklarował jeden z biznesmenów (Wejchert 2005: 11). Idea wymiany publiczności nabrała dynamiki w rezultacie budowy nowych obiektów sportowych przed EURO 2012.

Wiele państw Europy stało się miejscami różnorodnych protestów kibiców, skierowanych przeciwko konsekwencjom globalizacji futbolu – od sprzeciwu wobec represyjnych metod walki ze stadionową przemocą, po kontestację polityki prywatnych właścicieli klubów (Stanek, Ślaski 2005: 20–21; Lebiecki 2010: 14–22). W Polsce od około 2005 roku można mówić o stanie permanentnego napięcia, przeradzającego się w otwarte konflikty między zorganizowanymi, fanatycznymi kibicami a istotnym segmentem piłkarskiego biznesu (częścią prywatnych właścicieli klubów oraz klubowych działaczy), zaś od 2007 roku o analogicznej sytuacji między ruchem kibicowskim w skali ogólnokrajowej a państwem, co skutkowało otwartym konfliktem w 2011 roku.

Celem niniejszego tekstu jest weryfikacja tezy o protestach kibiców piłkarskich w XXI wieku w Polsce jako o przejawach ruchu społecznego. To pojęcie doczekało się licznych definicji, warto natomiast wskazać na relację pojęć ruchu i protestu społecznego. Protest społeczny to niekonwencjonalna metoda ingerencji w proces decyzyjny w państwie, stanowi główny sposób ekspresji ruchu, można go określić jako: „ukryty element definicyjny ruchu społecznego, związany z nim bardziej niż z jakimkolwiek innym aktorem zbiorowym” (Foryś 2008: 61–62).

Różnica między protestem a ruchem społecznym pozostaje w efekcie relatywna, wyraża się w stop-

niu formalizacji organizacji oraz w skali. Aplikacja teorii ruchów społecznych jest kwestią skomplikowaną, a główne teorie obarczone są różnymi słabościami, trudno byłoby mówić o *consensus omnium* co do teoretycznych podstaw badania ruchów społecznych. Odnośnie głównych nurtów można powiedzieć, że

cechuje je wiele różnic, łączy fragmentaryczność opisu, która powoduje, że na gruncie jednej wybranej koncepcji czy teorii w zasadzie nie można opisać ruchu społecznego na wszystkich poziomach i we wszystkich aspektach. Kolejne koncepcje ruchów społecznych pojawiały się w zasadzie „obok siebie”, wykorzystując coraz to inne teoretyczne inspiracje, analizując nowe pola zainteresowań czy wręcz powstając wokół sieci badaczy społecznych. Jeśli odnoszono się do dorobku poprzednich teoretyków, to tylko po to, by poddać je krytyce. (Nowosielski 2011: 19)

Ruchy społeczne z natury są zjawiskiem dynamicznym i zmiennym. W ostatnim ćwierćwieczu, a więc także już w XXI stuleciu, w zasadniczy sposób zmieniało się otoczenie społeczne ruchów. Dość należy do tego wewnętrzną zmienność ruchów. Tymczasem główne podejścia teoretyczne, takie jak „klasyczna” teoria zachowań zbiorowych, teoria mobilizacji zasobów, różne warianty koncepcji nowych ruchów społecznych, teoria procesu politycznego, kształtowały swoje podstawy w okresie, który można określić jako przedglobalizacyjny. Ogranicza to możliwości prostego odwołania się do głównych podejść teoretycznych. Sytuacja taka, zachowując wszelkie proporcje odnośnie znaczenia czy zasięgu ruchu, nie jest precedensem. Jeden z badaczy zwrócił uwagę na paradoksalność sytu-

acji badania ruchu „Solidarności” w Polsce. „Choć większość badaczy zdaje się być zgodna co do tego, że «Solidarność» była wielkim ruchem społecznym, w literaturze niewiele jest poświęconych jej analiz odwołujących się do współczesnych teorii ruchów społecznych” (Mielczarek 2012: 2). Nie było to niczym zaskakującym w kontekście tego, że wielki, polski ruch, powstał i rozwijał się w warunkach zupełnie odmiennych od doświadczenia ruchów w większości państw świata, w tym świata zachodniego. Badanie ruchu społecznego kibiców wymaga zatem szczególnej ostrożności przy próbie wpisania go w któryś spośród zadawnionych modeli teoretycznych. Istotnym uwarunkowaniem jest fenomen ciągłości ruchu kibiców. Zorganizowane grupy kibiców piłki nożnej, wyodrębniające się od większości widzów na meczach, prowadzące podczas meczów (i we własnym mieście, i podczas rozgrywek wyjazdowych) doping dla zawodników, organizujące także pozastadionową aktywność środowiska kibiców, zaczęły w Polsce powstawać od początku lat siedemdziesiątych (Zieliński 1997: 14). Można mówić zatem o ciągłości działania ruchu, trwałości organizacji, powtarzalności działań, ciągłości personalnej części uczestników ruchu na przestrzeni ponad czterdziestu lat. Mimo daleko idących przemian otoczenia społecznego, systemu politycznego, wzorców kulturowych, ruch kibicowski przetrwał, a nawet poszerzył krąg uczestników. Działanie ruchu w tak bardzo zmieniających się warunkach dodatkowo utrudnia perspektywę monistycznego podejścia do teorii ruchów społecznych.

Autor odwołał się do *answers improving*, orientacji na pytanie, alternatywnej dla wywodów na temat

wyższości jednej teorii nad drugą. „Lepiej zamiast próbować dyskredytować czy windykować «teorie», próbować konstruować bardziej zrozumiałą, trafną i skuteczniejszą odpowiedź na pytanie” (Lofland 1993: 38 [tłum. własne]). Ciekawą perspektywę przedstawił Adam Mielczarek, stwierdzający, że „do opisu owej zmiennej dynamiki ruchu zastosować należy podejścia, które w teorii ruchów społecznych często traktowane były jako konkurencyjne” (Mielczarek 2012: 1). Pojawiło się tu pojęcie „syntezy teoretycznych podejść” (Mielczarek 2012: 8). Skoro istnieje wiele definicji i teorii odnoszących się do ruchu społecznego, to znaczy, że istnieją wspólne elementy, bez których nie mogłaby powstać żadna definicja i teoria. „Można bowiem uznać, że cała problematyka ruchów społecznych może zostać przedstawiona jako pewna względnie zamknięta lista pytań czy problemów” (Nowosielski 2011: 21). Niektórzy badacze konstatowali tendencję łączenia różnych teorii, poszukiwania spójnej całości (Łuczewski 2011: 55), czy też konsensualnej definicji ruchów społecznych (Saunders 2013: 22). Autor w głównym stopniu kierował się pracą autorstwa duetu Della Porta i Diani (2009) jako zarysowującą stosowane w tekście pojęcie ruchu społecznego.

W procesie badawczym uwagę autora zwróciło to, że liczni krytycy polskich kibiców, wpisują ten ruch, w większości przypadków nieświadomie, w ramy teorii zachowań zbiorowych. Tymczasem „ekstremalne podejście postrzega protest ruchu społecznego jako polityczną i (lub) psychologiczną dewiację” (Saunders 2013: 22 [tłum. własne]). Warto zauważyć, że w latach dziewięćdziesiątych, pod wpływem dramatu rozpadu Jugosławii, odżyły negatywne

stereotypy dotyczące ruchów społecznych (Tarrow 1998: 4). Zdaniem autora klasyczne podejście do ruchów społecznych, kształtowane przede wszystkim przez amerykańskich badaczy w pierwszych dekadach po II wojnie światowej (Garner 1996: 5, 7–11), nie jest adekwatne do doświadczenia ruchów kibicowskich w funkcji podmiotu protestu społecznego. Dużo większe znaczenie ma za to, zdobywające sobie coraz większą akceptację badaczy, analizowanie ruchu w kategoriach sieci³. Organizacja ruchów kibicowskich w Polsce przybierała charakter sieciowy, tak wewnątrz lokalnych środowisk, jak i w skali całego kraju.

Warto w tym miejscu nawiązać do początków socjologii ruchów społecznych w Polsce, związanych z badaniem innowacyjności społecznej środowisk kryminogennych (Kuczyński 1994: 162–164). Badacz ruchu społecznego zajmuje się wszak zjawiskami, które są „inne”, zwracają się przeciw temu, co jest. „Socjologia ruchów społecznych, po pierwsze, zajmuje się tym, co jest alternatywne wobec zastanego porządku społecznego i (lub) ładu kulturowego. Ale to nie wszystko, bowiem – po drodze – sama pełni rolę kontestatora w obrębie akademickiego modelu wiedzy socjologicznej” (Kuczyński 2002: 10).

Badanie środowisk kibiców piłkarskich jest skomplikowanym działaniem. Kompendium metod i technik badania dobrze charakteryzuje praca holenderskiego badacza tej problematyki, Ramóna Spaaija, który wymienił wywiad, obserwację

³ Do badania protestów kibiców Liverpoolu taki model zastosował Peter Millward (2012).

uczestnicząca, analizę treści zinów (czyli bezdebitowych pism, wydawanych przez samych kibiców), eksplorację oficjalnych dokumentów, badanie źródeł w postaci prasy, materiałów internetowych, zdjęć (2006: 66–70). Przy powstawaniu niniejszej pracy znalazły zastosowanie analiza treści, analiza sieciowa i obserwacja uczestnicząca. Podstawę bibliografii stanowiły prasa, wydawnictwa debitowe i bezdebitowe, dokumenty, różnorodne źródła internetowe.

Sam ruch kibicowski dopracował się własnego rynku medialnego w postaci czasopism, stron internetowych, a nawet książek (najczęściej o charakterze wspomnieniowym). Obfitość materiału i wielofunkcyjność kibicowskich publikacji (od treści informacyjnych, przez komentujące i agitacyjne) wymagała dokonania selekcji. Większość treści tych publikacji nie dotyczyła bezpośrednio protestów. W perspektywie analizy protestów, aktywność medialną kibiców można podzielić na trzy zbiory. Do pierwszego należą wydawnictwa traktujące ogólnie o ruchu kibicowskim, relacjonujące jego aktywność, stanowiące też najistotniejsze forum dyskusji wewnętrznej ruchu. Kluczową rolę w tej materii odgrywa do chwili obecnej miesięcznik „To My Kibice”, bogaty tak w informacje, jak i komentarze. Treści w nim przedstawiane, przekazywane za pomocą środowiskowego żargonu, są wyraźnie adresowane do wewnątrz środowiska, stąd stanowią niezwykle istotne kompendium wiedzy o podmiocie ruchu, w tym także odnośnie akcji protestacyjnych. Podobny charakter mają niektóre fora internetowe (zwłaszcza strona Kibice.net), równoległe pełnią one jednakże funkcję jednego z forów międzyklubowych konfliktów. W

skali poszczególnych klubów funkcjonowały też oficjalnie wydawane periodyki sygnowane, bądź wspierane przez środowisko kibiców, z których największy zasięg miał przez kilka lat stołeczny tygodnik „Nasza Legia”. Wszystkie wyżej wymienione wydawnictwa pokazywały funkcjonowanie ruchu kibicowskiego od wewnątrz. Drugim istotnym, generowanym przez kibiców źródłem, są okazyjne wydawnictwa związane bezpośrednio z protestami. Można tu wymienić strony internetowe tworzone na okoliczność protestów (tudzież specjalne dodatki do innych, ogólniejszych w tematyce stron) oraz druki bezdebitowe i popularne ziny. Miały one w większości przypadków charakter agitacyjny, adresowano je zarówno do wewnątrz ruchu, jak też do jego bezpośredniego otoczenia – niepoczuwających się do przynależności do ruchu kibicowskiego pozostałych widzów meczów piłkarskich. Trzecią grupę stanowią wypowiedzi fanów w „niekibicowskich” mediach, kierowane zatem do szeroko pojętej opinii publicznej.

Należy także pamiętać o potrzebie ograniczonego zaufania do treści generowanych przez instytucje państwowe na temat ruchów społecznych (Zirakzadeh 1997: 21). Znaczna część pojęć związanych z kibicami, zwłaszcza dotycząca problemu przemocy zbiorowej, pozostaje wytworem mediów i polityków, a nie naukowców (Spaaij 2006: 11). Konieczne jest zasygnalizowanie głównego polskiego problemu, stojącego przed badaczami ruchów kibicowskich. Powszechną konstatacją przedstawicieli mediów oraz policji jest uznanie hermetyczności ruchów kibicowskich (Pietraszewski, Szadkowski 2011: 5; Pytlakowski 2011a: 14). Związana z tym pozostaje wielokrotnie otwarcie manifestowana nieuf-

ność kibiców wobec mediów, oskarżanych o stronniczość i manipulowanie informacjami (L. 2002: 30; NoName88 2005: 14–15; Wąsowicz 2007: 15). Standardem są odmowy kontaktów z mediami. Zdarzały się nawet przypadki fizycznej agresji wobec przedstawicieli mediów (Koz 2011: 4). Symboliczne niemal były tutaj akty agresji wobec reżysera jednego z filmów poświęconych tematyce kibiców (JasiuP 2004: 43; Latkowski 2004: 15). Istotnym punktem zwrotnym w narastaniu wrogości wobec świata mediów i w ogóle oficjalnych instytucji była sytuacja po śmierci nastoletniego słupskiego kibica koszykówki w 1998 roku. Środowiska kibiców z oburzeniem przyjęły sposób relacjonowania wydarzeń w mediach (Dudała 2004: 132–135)⁴. O skali nieufności kibiców wobec świata zewnętrznego świadczy anonimowość wielu tekstów, również w oficjalnych, powszechnie dostępnych czasopismach kibicowskich⁵. Dlatego zdaniem autora niemal niemożliwe są badania przy pomocy przy pomocy ankiet, czy pogłębionych wywiadów, zwłaszcza z aktywistami ruchu, szczególnie po zaistnieniu stanu otwartej konfrontacji kibiców z aparatem władzy państwowej. Należy do tego dodać, skądinąd idealnie korespondujący ze specyfiką ruchów społecznych, kult spontanicznych zachowań w środowisku kibiców (*Against modern ultras!* 2012: 5). To wszystko dalece ogranicza penetrację badawczą środowisk kibicowskich. Obserwacja uczestnicząca nie daje badaczowi możliwości penetracji procesów decyzyjnych w elicie ruchu czy kierownictwie protestu.

⁴ Na temat wydarzeń w Słupsku z perspektywy kibicowskiej warto wskazać następujące teksty: „Czas na fikcję», czyli film o zabójcy Przemka” (2003: 6); Słupsk’98 (2004: 22–24).

⁵ Przy cytowaniu takich tekstów, jeśli nie było nawet pseudonimu autora, w przypisie zostaną wymienione pierwsze słowa tytułu tekstu.

Główne protesty kibiców w Polsce w XXI wieku

Biorąc pod uwagę kontekst ruchu społecznego, protesty kibiców w XXI wieku można podzielić na trzy grupy. Pierwsza to protesty niemające szerszych korelacji z otoczeniem społecznym, zamykające się w zbiorze klub–kibice, niestawiające żadnych celów poza partykularnymi, związanymi choćby z grą piłkarzy. Drugą z nich stanowią protesty z ograniczonymi celami, ale pośrednio odnoszące się do niepartykularnych kwestii, takich jak swobody obywatelskie (przykładowo, gdy kibice protestują przeciwko mechanizmowi nakładania przez kluby zakazów stadionowych, albo krytykują działania policji), czy funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego (jak choćby w kontekście wpływu na zarządzanie klubem czy publicznych inwestycji w sport). Takie protesty wywołują reakcje otoczenia, w tym podmiotów niebędących *ex definitione* nastawionymi na kwestie sportowe. Działania fanów docierają do opinii publicznej i doprowadzają do zaangażowania się polityków czy znanych osób życia publicznego, choć nie są adresowane wprost do instytucji publicznych. Mają jednak szerszy aniżeli czysto sytuacyjny kontekst. Trzecią grupę stanowią protesty kibiców wymierzone w polityków, instytucje publiczne czy co najmniej powodujące bezpośrednio zaangażowanie się instytucji publicznych w spór.

Spośród dziesiątek różnorodnych protestów kibiców w Polsce w XXI wieku podstawą dla niniejszego tekstu były tylko takie, które mieściły się w dwu ostatnich grupach. W polskich realiach XXI wieku najważniejszymi protestami, niepozostawiającymi

wątpliwości co do takiej kwalifikacji, były protesty kibiców klubu Zawisza Bydgoszcz, pierwszy z lat 2006–2007 i drugi, obejmujący lata 2008–2010, protesty kibiców Legii Warszawa, pierwszy z 2005 roku i drugi – o rekordowo długim czasie trwania – od 2007 do 2010 roku, a także protest z 2011 roku, koordynowany przez Ogólnopolski Związek Stowarzyszeń Kibiców. Sytuacja w Bydgoszczy była szczególna ze względu na niemal permanentność protestów (w chwili obecnej trwa kolejny) oraz dlatego, że klub faktycznie został odbudowany przez samych kibiców. Protest warszawski spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem opinii publicznej, był długotrwały, w sposób bezpośredni angażował tysiące kibiców, właścicieli klubu i polityków, protestujący sięgnęli po zróżnicowany repertuar akcji. Natomiast wydarzenia roku 2011 miały ogólnokrajowy charakter z udziałem władz państwowych i czołowych polityków.

Za początek protestów o wysokim stopniu organizacji i zarazem za prolog głównej fali kontestacji należy uznać rok 2004. Kilka tygodni po nabyciu klubu Legia Warszawa przez nowego właściciela dokonano drastycznych podwyżek cen biletów, co od razu spotkało się z protestami zorganizowanych grup fanów, którzy przerwali mecz sparingowy w Siedlcach (*I Liga, 3 kolejka* 2004: 7; Kucza 2004: 13; Piątek 2004: 8). W listopadzie rozpoczął się pierwszy strajk kibiców w Polsce. Fani Legii nie wchodzili na mecze na własnym stadionie, za to podczas ich trwania, zbierali się w okolicach stadionu, gdzie zachowywali się tak jakby byli na stadionie i dodatkowo wykpiwali władze klubu (J., Adam Krasowicz 2005: 15). Frekwencja na stadionie spadła kilkukrotnie, większość mniej za-

angażowanych zrezygnowała z obecności na meczach, tym niemniej doszło do pojedynczych prób zastraszania osób chcących wejść na mecze. Protest objął kilka meczów w Warszawie, a stołeczni fani spotkali się z oznakami solidarności ze strony nawet tradycyjnie wrogich im kibiców innych klubów (Ignasiewicz 2005: 15). Protest zakończył się realizacją wszystkich kibicowskich postulatów. Zawarto formalne porozumienie klub–stowarzyszenie fanów (*Jest porozumienie!* 2005: 10–11).

Główny protest w Warszawie przypadł na lata 2007–2010. Latem 2007 roku podczas pucharowego meczu Legii w Wilnie doszło do zamieszek na stadionie, w wyniku czego mecz został przerwany, a klub dotknięty poważne kary ze strony federacji europejskiej. W rezultacie władze Legii zerwały współpracę ze stowarzyszeniem, postawiły szereg warunków jej wznowienia, zakazały fanom wyjazdów na mecze do innych miast. Kibice odpowiedzieli odmową dopingowania drużyny w Warszawie. Rozpoczęli też wyjazdy na mecze, zasiadając w na sektorach gospodarzy dzięki wsparciu miejscowych fanów. Po kilkuletnich wzajemnych retorsjach, w obliczu otwarcia nowego, dużego w polskich realiach stadionu, spór zakończono kolejnym porozumieniem i realizacją wszystkich postulatów fanów (*Stowarzyszenie o proteście kibiców* 2007; *Klub opublikował teksty porozumień z SKLW* 2010).

Konflikty bydgoskie dotyczyły klubu, który znajdował się w zupełnie innej sytuacji niż Legia. Zawisza pogrążony był od połowy lat dziewięćdziesiątych w poważnym kryzysie, grał w niskich klasach rozgrywkowych. Na początku 2006 roku władze miasta i klubu (sekcja piłkarska była

faktycznie kontrolowana przez kibiców) rozpoczęły proces przenoszenia do Bydgoszczy klubu Kujawiak Włocławek, grającego dwie ligi wyżej niż Zawisza. Od rundy wiosennej klub miał grać w Bydgoszczy pod nazwą Zawisza jako Sportowa Spółka Akcyjna, dziedzicząc miejsce w lidze Kujawiaka, kontrolowanego przez znaną firmę giełdową. Kibice uznali połączenie klubów za sprzeczne z zasadami sportowej rywalizacji i skoncentrowali się na dopingowaniu czwartoligowego Zawiszy, działającego w formie stowarzyszenia. Zawisza SSA rozpoczął grę w II lidze pozbawiony wsparcia najzagorzalszych fanów. Rozpoczęły się wówczas szykany władz miejskich i krytyka mediów wobec kibiców i ich klubu, który usunięto z historycznych obiektów Zawiszy. Z pomocą fanom przyszli kibice innych klubów, solidarnie nieprzyjeżdżając na mecze Zawiszy SSA. Konflikt zakończył się spektakularnym triumfem kibiców. We wrześniu 2006 roku aresztowano pod zarzutem korupcji prezesa nowego klubu. Rozpoczął się proces upadku Zawiszy SSA, zwieńczony wycofaniem się z rozgrywek. Kibicowskie stowarzyszenie powróciło do dawnych obiektów i roli piłkarskiego klubu numer 1 w mieście. Wkrótce, w połowie 2008 roku, wybuchł kolejny konflikt z władzami miasta. Fani domagali się uwzględnienia w nazwie odnowionego stadionu słowa „Zawisza”. Po dwóch latach postulat fanów spełniono (*Nie upadłeś Zawiszo, kiedy byłeś na dole* 2013).

Ogólnopolski protest miał miejsce w 2011 roku. Środowisko kibiców zostało poddane daleko idącej dyskredytacji w części mediów, identyfikowanych przez kibiców jako prorządowe. Wiosną na stadionach podjęto pierwsze krytyki rządu (Kołodziejczyk

2011: A22; Markowicz 2011: A8). Rozegrany w Bydgoszczy finał Pucharu Polski między Legią a Lechem zakończył się fetowaniem sukcesu na płycie boiska przez kibiców oraz incydentalnymi aktami przemocy. Po wystąpieniu premiera rozpoczęto zatrzymanie kibiców podejrzanych o złamanie prawa po bydgoskim meczu, wojewodowie zamknęli zaś stadiony Legii i Lecha, podobne decyzje podjęto w innych miastach. Kibice Legii i Lecha podczas kolejki ligowej zorganizowali wielotysięczne manifestacje pod stadionami swoich klubów. 12 kwietnia Ogólnopolski Związek Stowarzyszeń Kibiców podjął formalną decyzję o rozpoczęciu protestu (Dąbrowska 2011: 32). Manifestacje stały się udziałem kibiców w całym kraju. Latem 2011 roku równoległe trwała kampania wyborcza. Aktywność kibiców spotkała się z zainteresowaniem mediów i polityków opozycji (Lisiewicz 2011a: 15). Fani podjęli wiele działań wymierzonych w wizerunek Prezesa Rady Ministrów, zakłócili jego wizyty w wielu miastach. Mimo doprowadzenia do spotkania premiera z OZSK protest nie zakończył się sukcesem. W kolejnych miesiącach utrzymywał się stan napięcia między władzami państwa a kibicami, można powiedzieć, że żadna ze stron nie osiągnęła swoich celów, władze nie wyrugowały zorganizowanych kibiców ze stadionów ani nie unicestwiły przemocy związanej ze stadionowym fanatyzmem, kibice zaś nie doprowadzili do złagodzenia postawy władz.

Organizacja protestów

Organizacja ruchów uczestniczących w protestach spełniała kryteria stawiane ruchom społecznym. Wśród najważniejszych cech należy wymienić

korelację czynnika formalnego i nieformalnego, aprioryczność organizacji względem protestu, jej ciągłość oraz sieciowość.

Najczęściej spotykanym modelem stratyfikacji kibiców jest podział na ultrasów, chuliganów i pozostałych sympatyków. Spośród tych trzech podgrup rekrutuje się baza członkowska wszelkich organizacji kibicowskich⁶.

Organizacja ruchów społecznych jest skomplikowana. W istocie funkcjonuje w obrębie ruchu wiele organizacji, często o różnych strategiach. Podczas protestu poszczególne mogą wykorzystywać to, w czym są najsprawniejsze (Della Porta, Diani 2009: 253). *Casus* kibiców w pełni potwierdza taką tezę. Stanowią oni konglomerat różnych organizacji i grup często przenikających się nawzajem. Przykładem może tu służyć Stowarzyszenie Kibiców Legii Warszawa (SKLW) (Woźniak 2008: 1).

Formalna organizacja w ruchu społecznym jest możliwa, ale nie jest konieczna. W ruchach kibicowskich, powstających od lat siedemdziesiątych w Polsce, dominowały organizacje nieformalne. Należy dodać, że w Polsce stowarzyszenia kibiców powstające w XXI wieku tworzone były na bazie nieformalnych organizacji, z reguły przez kibiców o długotrwałym doświadczeniu partycypacji w subkulturze. Stanowiły swoistą nadbudowę już istniejącego ruchu. Decyzje formalnych gremiów stanowiły z reguły pochodną wcześniejszych, nieformalnych ustaleń. Tak eksplikował kibicow-

⁶ O stratyfikacji uczestników meczów piłkarskich traktują na przykład teksty: *Ultras/Hooligans czy podział jest potrzebny* (2002: 46–47); Pałaszewski (2012: 59–63).

ską hierarchię ekspert do spraw bezpieczeństwa: „[l]iderzy tworzą starszyznę. Wybory i decyzje są wśród nich w miarę demokratyczne, ale przewagę i głos decydujący zyskują te grupy, które są silne, zdolne w razie czego do obrony barw nawet w walce wręcz” (Dziewulski 2011: XII).

Przełomem dla roli formalnych stowarzyszeń w protestach w Polsce były wydarzenia na Legii w 2005 roku, gdzie legalna organizacja stała się faktyczną reprezentacją protestujących. Wydarzenia w Warszawie spotkały się z olbrzymim zainteresowaniem i początkowo spontanicznymi aktami solidarności klubów z innych miast. W efekcie, w 2007 roku stowarzyszenia grupujące większość najliczniejszych grup kibicowskich z całej Polski formalnie powołały Ogólnopolski Związek Stowarzyszeń Kibiców. Stało się to przełomem w myśleniu fanów. „Z anarchią nikt się nie liczy, ze świadomą swoich praw, dobrze zorganizowaną zbiorowością, musi się liczyć każdy” – zauważał jeden z nich (L. 2007c: 54). Należy dodać, że i w tym przypadku formalizację poprzedziły doświadczenia nieformalnej współpracy ponad typowo kibicowskimi antagonizmami. Tu momentem przełomowym, gdy podjęto współdziałanie tradycyjnie wrogich sobie grup był rok 2004 i pomoc poznańskich fanów dla swoich warszawskich rywali w wejściu, wbrew decyzji wojewody, na mecz finałowy Pucharu Polski w Poznaniu (L. 2004: 11).

W badaniach nad ruchami społecznymi zwraca się uwagę na znaczenie apriorycznego względem protestu charakteru organizacji społecznej. Ruch często powstaje poprzez współdziałanie już istniejących organizacji (McAdam 2008: 27). Potwierdza

to przypadek protestów kibiców. Już w latach siedemdziesiątych powstał mechanizm współpracy fanatyków ponad antagonizmami. Przy klubach powstawały na poły formalne kluby kibica, w istocie skupiające najzagorzalszych fanów. W latach 1977–1981 organizowano nawet zjazdy ogólnopolskie (Que 2005: 14–15).

W ruchach społecznych większe prawdopodobieństwo zaangażowania się w protest dotyczy osób już kiedyś w nim uczestniczących (Della Porta, Diani 2009: 106). Wśród kibiców z Warszawy i Bydgoszczy można mówić o niemal permanentnych protestach w XXI wieku. W bydgoskim przypadku pionierskim był protest z 2001 roku, gdy kibice sprzeciwili się fuzji zespołu piłkarskiego z innym klubem (*Kolejna fuzja, tym razem bydgoska* 2001: 11). W Warszawie miało miejsce kilka epizodycznych akcji po 1989 roku. W 2001 roku doszło do kilkunastodniowego konfliktu z nowym prezesem klubu na tle cen biletów i zakazów stadionowych (*Jesteśmy zdesperowani* 2001: 19).

W ruchach społecznych ważna jest ich organizacyjna ciągłość, aktywność poza okresami protestów (Della Porta, Diani 2009: 276). Działalność środowisk kibicowskich ma permanentny charakter. Protesty stanowiły zatem tylko jedną z form aktywności, okresowo dominującą. W tym sensie działalność ruchów kibicowskich wpisuje się w model obecny w teorii *indigenous community*, gdy lokalne organizacje tworzą sieć przeistaczającą się w ruch społeczny; w miejscach spotkań uczestników wyłaniają się liderzy, tworzą się lokalne zaskoby – poczucie solidarności, środki finansowe. Ruch społeczny wrasta w codzienną egzystencję.

Zwycięstwo lokalnej grupy w proteście staje się potem przykładem dla innych (Zirakzadeh 1997: 13–14).

Sieciowość stanowi wedle części badaczy rys charakterystyczny ruchów społecznych (Diani 2008: 191). Budowa sieci rekrutacyjnych ruchu odbywa się na bazie istniejących organizacji, tak poprzez ich współpracę, jak też współzawodnictwo. Najpierw ruch sięga po już obecnych w sieci, dopiero po tym poszukuje poza nią (Klandermans, Tarrow 2008: 73–74). Proces przeistaczania się ruchów kibicowskich w Polsce w sieć dokonywał się na przełomie wieków, czego wyrazem była zarówno ekspansja w tym środowisku nowoczesnych technologii, kreujących medialną sieć w postaci stron i portali kibicowskich (JasiuP 2005: 50–51), jak i instytucjonalizacja sieci poprzez stowarzyszenia. Sytuacja, gdy istnieją ustabilizowane sieci powiązań przed protestem (McAdam 2008: 26), miała miejsce wśród polskich kibiców. W przypadku fanów Legii od pierwszych lat XXI wieku istniała gazeta tygodniowa, trzy serwisy internetowe oraz stowarzyszenie. Ta ostatnia organizacja sama w sobie była siecią, w obrębie której działało momentami około 18 nieformalnych grup (Kołodziejczyk 2011: A22).

Organizacje ruchów kibicowskich wypełniają model gęstych sieci nieformalnych, o dużej skali wymiany zasobów, z permanentnymi negocjacjami dotyczącymi kierunków i sposobów działania, z zachowaniem autonomii poszczególnych uczestników⁷. Sieciowość kibicowska w Polsce ma podwójny charakter. Po pierwsze, kibice skupieni

wokół danego klubu tworzą sieć. Po drugie, protesty pokazały sieciowy model organizacji kibiców w skali całego kraju. Swoistym prologiem był krótkotrwały protest grup ultrasów w 2006 roku podczas meczów, skierowany przeciw zakazowi odpalania rac (*Ultraprotest.pl* 2006: 4). W tym sensie termin „sieć” zdaje się być adekwatnym do opisu organizacji ruchów kibicowskich. Wpisywały się one w model sieci zdecentralizowanych i zróżnicowanych wewnętrznie, zdolnych do stałej reorganizacji⁸. Dzięki temu ruch społeczny zdolny jest do stałego działania, a nie tylko do cyklicznych mobilizacji, co intensyfikuje protest (Novikova 2013: 113). Warto zarazem zauważyć, że w przypadku kibiców piłkarskich sieć nie spełniła funkcji przełamania strachu przed konfrontacją z władzą, co miało miejsce wśród ruchów alterglobalistycznych (Castells 2013: 210). Doświadczenie stadionowej przemocy, w polskich realiach osiągające ekstremum w latach dziewięćdziesiątych, już wcześniej uczyniło aktora ruchu zdolnym do przełamania strachu przed reakcją ze strony aparatu państwa. Sieć jest także miejscem autorefleksji ruchu (Castells 2013: 216), w przypadku kibiców niektóre czasopisma i fora internetowe wypełniały takie funkcje.

Od lat osiemdziesiątych istniała na Zachodzie transnarodowa sieć kibicowska (Spaaij 2006: 40). W 2003 roku ultrasi znanych, zachodnich klubów przygotowali *Ultramaniest* (L. 2003: 46). Doszło do animowania sieciowych relacji ogólnoeuropejskich. Oprócz tego kibice polskich klubów od lat utrzymywali bilateralne kontakty z kibicami za-

⁷ Czytaj o takim modelu: Della Porta, Diani (2009: 24).

⁸ Czytaj o takim modelu ruchu: Castells (2013: 212 i nast.).

granicznych drużyn (L. 2011: 31). Szczególnie dotyczyło to państw bliskich geograficznie Polsce. Dzięki temu, w 2011 roku wsparcie dla polskich fanów pozostających w sporze z premierem deklarowali kibice z innych państw (Lisiewicz 2011bb: 19; *Serbscy kibice polemizują z Donaldem Tuskiem* 2011).

Tożsamość ruchu

Ruch społeczny to coś więcej niż suma akcji zbiorowych w danej sprawie, musi on wytworzyć tożsamość zbiorową. Kryteria członkostwa w ruchu są bardzo relatywne, ważniejsze staje się zinternalizowanie wyznaczników tożsamości. Powinna ona przetrwać czas po zakończeniu protestu (Della Porta, Diani 2009: 25–27). Tożsamość ruchów protestu polskich kibiców została zdeterminowana przez kwestię stygmatów i represji podejmowanych wobec tego środowiska. Jej podstawą stało się przyjęcie przez fanów retoryki dyskryminacji, imperatywu bezwzględnej solidarności wewnętrznej oraz wytworzenie się postawy autogloryfikacji.

Generalnie w podejściu do ruchów społecznych przez długi czas dominowała tendencja traktowania udziału w ruchach jako naruszenia norm, a same protesty widziano jako antytezę demokratycznej polityki (Della Porta, Diani 2009: 132).

Komercjalizacja piłki i wzrost opresji względem kibiców w ramach walki z chuligaństwem skutkowały stygmatyzacją kibiców w mediach. Zjawiska takie miały miejsce ze szczególnym nasileniem podczas protestów, gdzie oponentom kibiców łatwo było przedstawiać działania fanów jako przedłużenie przemocy i łamania prawa. Czołowe

media pełne były niewyszukanych epitetów autorstwa dziennikarzy, działaczy sportowych czy polityków (np. Niesiołowski 2011: 18). Trwała była tendencja kryminalizacji wizerunku kibiców, przypisywanie im mafijnych powiązań (Walter 2007: 85; Pytlakowski 2011a: 63). W przypadku kibicowskich protestów stygmatyzacja miała podważyć możliwość dialogu z instytucjami publicznymi (Leniarski, Szadkowski, Żytnicki 2011: 39).

W przypadku serii bydgoskich protestów fani uznali się za ofiary prześladowań. Policja przesłuchiwała kilkaset osób. Liderzy kibiców, wedle ich relacji, mieli być inwigilowani przez służby państwowe i zastraszani (*Walka kibiców Zawiszy* 2006). Podczas protestów stołecznych kibiców permanentne były różne szykany ze strony klubu. Przełomem stały się wydarzenia z września 2008 roku, popularnie nazwane przez kibiców mianem „Akcji Widelca”. Ponad 700 fanów stołecznej Legii zostało zatrzymanych w centrum Warszawy, gdy udawali się w kierunku stadionu lokalnego rywala Legii, na mecz pucharowy. Wszystkim zatrzymanym przedstawiono zarzuty udziału w nielegalnym zbiegowisku. Absurdalność sytuacji, dostrzegana nawet przez niechętnie kibicom media (Blumsztajn 2010: 3), zradyzalizowała kibiców. Powszechnie stało się wśród nich przeświadczenie o współdziałaniu zwalczającego fanów właściciela klubu oraz polityków (Karpiko 2008: 1)⁹.

Ustawa z 2009 roku, zaostrzająca rygory bezpieczeństwa imprez masowych, została uznana

⁹ Źródłem żargonowej nazwy było nagłośnienie w mediach przez władze faktu znalezienia przy zatrzymanych setkach kibiców... jednego widelca.

w środowisku kibicowskim za próbę usankcjonowania bezkarności podmiotów zwalczających kibiców (J. 2009: 58–59). Przed mistrzostwami EURO 2012 policja dokonała licznych zatrzymań osób podejrzewanych o udział w nieformalnych grupach chuligańskich. Pochodną ustawy oraz praktyki stosowania nowego prawa stało się uznanie przez ruch kibicowski państwa za niepraworządne („*Państwo prawa*” – III RP 2012: 4; Staruchowicz 2013: 48–50).

Włoscy kibice w analogicznej sytuacji przyjęli retorykę dyskryminacji (Testa 2009: 58). Tak samo stało się w Polsce podczas głównej fali protestów. Fani uznali się za ofiary działań mających uczynić z nich obywateli drugiej kategorii (Z. 2011: 42). Elementem obrony stało się wykorzystywanie legalnych metod. Kibice Legii skutecznie zainteresowali Rzecznika Praw Obywatelskich kwestiami samowoli klubowych działaczy, zabraniających kibicom zameldowanym w innych miastach wejścia na stadion (*Ujawnienie* 2007: 12). SKLW koordynowało po aresztowaniu siedmiuset kibiców składanie skarg na działania władz (Wróblewski 2008: 8). Wtedy też fani Legii nawiązali współpracę ze skupiającym weteranów opozycji lat osiemdziesiątych Stowarzyszeniem Wolnego Słowa (*Ograniczenie wolności podczas imprez sportowych i zgromadzeń publicznych* 2011).

Pojawiły się w proteście kwestie godnościowe. Kibice interpretowali swe działania jako walkę o elementarne prawa i dobre imię. Tak genezę powołania międzyklubowej organizacji wyjaśniał jej wiceprzewodniczący: „OZSK powstał z inicjatywy ludzi, którzy mają dość traktowania kibiców jako zła koniecznego [...]. Wszystkim kibicom należy

się szacunek i sprawiedliwe traktowanie” (Alchimowicz 2007: 14).

W opinii badacza kibicowskiej przestępczości już samo etykietowanie przez media wzmacniało tożsamość kibiców (Chlebowicz 2009: 59). Kibice zinternalizowali jako element własnej identyfikacji pejoratywnie naznaczone przez media słowo „kibol” (L. 2007a: 54–55; Maciek 2011a: 3).

Kibicowską odpowiedzią na stygmatyzację stała się tożsamość oparta na poczuciu krzywdy oraz na imperatywie solidarności wewnętrznej, co z kolei znalazło finał w uznaniu szczególnego statusu aksjologicznego ruchu kibicowskiego przez jego członków. Jeden z kibiców na pytanie, dlaczego jego środowisko nie odetnie się od aresztowanych fanów, oskarżonych o różne przestępstwa, stwierdził:

[m]y nie jesteśmy politykami i w ramach obrony wizerunku nie będziemy odsuwać się od osób, które znamy wiele lat i które zrobiły wiele dla środowiska kibicowskiego. Jeśli ktoś wybiera wizerunek, a nie kolegę, niech się trzyma z daleka od nas, bo my reprezentujemy inne wartości i zawsze tak będzie. (Żytnicki 2013: 14)

Poczucie niemal bezkompromisowej solidarności wewnętrznej stało się kluczowym elementem funkcjonowania ruchu kibicowskiego. Jak diagnozował doświadczony funkcjonariusz policji: „[s]iłowe rozwiązania nic nie dadzą. Bo nawet jeśli udaloby się zastraszyć, czy po prostu wyrzucić pewne grupy kibiców ze stadionu, pozostali wśród fanatyków ujmą się za nimi. Oni są jak plemię, nawet nazywają się braćmi” (Dziewulski 2011 2011: XII).

W ruchu społecznym, aby zwiększyć solidarność wewnętrzną, potrzebne stają się „ugruntowane struktury bodźców solidarności”, mozaika nagród stymulujących do działania (McAdam 2008: 27). W przypadku protestu kibiców Legii z lat 2007–2010 takim elementem stały się wyjazdy na mecze w innych miastach, w sytuacji utrzymywania zakazu nałożonego przez klub. Fani Legii otrzymywali bilety od kibiców gospodarzy i zasiadali na wspólnych z nimi sektorach¹⁰. Udział w takich eskapadach brali tylko zaufani, gwarantujący, że nie naruszą swobodnego rozegrania z fanami gospodarzy. Partycypacja w relatywnie niewielkim gronie (liczonym w setki osób) była formą wyrażania zaufania i bodźcem aktywizacji na przyszłość.

Istotnym elementem strategii bycia ofiarą jest logika osobistego świadectwa, mająca pokazać zdolność do poświęceń w imię wartości ruchu, ponoszenia osobistego ryzyka jako ceny (Della Porta, Diani 2009: 195). Liderzy kibicowscy nie ukrywali swoich problemów z prawem. Powszechnie znani kibice, zatrzymywani z różnych tytułów przez policję, stawali się symbolami (Ryciak 2011: 24; Olkiewicz 2012a: 54). Elementem osobistego świadectwa były też działania zbiorowe. Gdy zakazywano fanom podróży na mecze wyjazdowe, to i tak jechały ich, nawet jeśli nie było szans wejścia na stadion.

Tożsamość ruchu społecznego jest umacniania przez modele zachowań utwierdzających uczestników w ich wyjątkowości na tle przeciwników i reszty społeczeństwa (Della Porta, Diani 2009:

¹⁰ O przykładach takich wyjazdów czytaj: Bińczyk, Walczak (2007: 28); *Trzy do zera* (2007: 14–15).

119). Potwierdza to *casus* kibiców. Retoryka dyskryminacji przeistoczyła się w Polsce w retorykę autogloryfikacji. Fanatyczni kibice uznali się za wyjątkowych spośród wszystkich sympatyków futbolu, za jedynych, którzy autentycznie są zainteresowani losem klubów i poczuwają się do odpowiedzialnej współodpowiedzialności. Nie godzą się na biernie przyjmowany przez większość skrajnie komercyjny model sportu (Dudała 2012: 26). „Kibiców nie da się kupić za pieniądze, gdyż nie obce są im wartości, które kryją się pod pojęciem HONOR [pisownia oryginalna]” (*Apel do wszystkich kibiców* 2006).

Drugi poziom autogloryfikacji dotyczył całego społeczeństwa. Jak mówił najbardziej znany w Polsce stadionowy fanatyk: „[o]tacza nas plastikowa rzeczywistość, a kibice to jedyny element społeczeństwa, który jest autentyczny, zdrowy, kieruje się jasnymi, sztywnymi zasadami, których nie nagina się w zależności od okoliczności. Jesteśmy niezależni, nieugięci, walczymy o swoje” (Staruchowicz 2011: 26).

Podobne zjawisko wystąpiło także we Włoszech (Testa 2009: 58). Charakterystycznym elementem godnościowym stała się wśród kibiców dbałość o właściwe zachowanie, choćby podczas uczestnictwa w państwowych świętach (przykładowo: *1.08.2012 -- legioniści Powstańcom Warszawskim!!!* 2012: 4). Czynnikiem stanowiącym podstawę narastania poczucia wyższości była aktywność kibiców związana ze współpracą i działaniami charytatywnymi ukierunkowanymi na domy dziecka czy kombatantów, które to akcje, zdaniem kibiców, były świadomie pomijane przez stroniczne media

(*Tylko prawda jest ciekawa?* 2011: 3). Kilka miesięcy po największym ogólnopolskim proteście kibiców doszło do ulicznych manifestacji młodzieży przeciw komercjalizacji Internetu. Uczestniczyły w nich także środowiska kibicowskie, a jeden z kibiców-felietonistów uznał przy tej okazji, że młodzi protestujący dopiero teraz odkryli *à propos* rządzących to, co piłkarscy fani wiedzieli od dawna (Olkiewicz 2012b: 19).

Cele protestu i jego polityzacja

Działania ruchów społecznych wskazują cele ujęte w kategoriach społecznych (Della Porta, Diani 2009: 24). Nie ulega wątpliwości, iż cele deklarowane podczas części kibicowskich protestów wykraczały dalece poza kontekst sportu i kultury fizycznej, w wielu przypadkach dotyczyły tematyki politycznej, choćby podziału pieniędzy z budżetów samorządowych, działalności władz państwowych. Znamienne dla najważniejszych kibicowskich protestów w Polsce było korelowanie celów partykularnych, dotyczących głównie relacji klub–kibice, z szerszym horyzontem. Przykładami takich haseł podczas najważniejszych protestów były kwestie zbyt wysokich cen biletów (*Legia jako klub znalazła się po 6 latach rządów ITI na dnie* 2010), pozostawienia tradycyjnego herbu klubu przez właściciela, dążącego do zmiany na nowoczesny logotyp (Dybański 2010: 24). W Bydgoszczy najważniejszy protest koncentrował się wokół idei przestrzegania zasad sportowej rywalizacji i niekupowania ligowego awansu poprzez fuzję klubów. Takie cele, choć dotyczące problematyki sportu, miały zarazem charakter sprzeciwu wobec komercjalizacji, oznaczały uznanie się przez kibiców za podmiot uprawnio-

ny do wpływania na zarządzanie klubem, a także do obrony uboższych kibiców, w tym nieletnich fanów. Taki eklektyzm ułatwiał utożsamianie się uczestnikom z celami. Modelowy w kontekście takiej dychotomii i balansowania między kwestiami sportu a wolności obywatelskich był protest fanów z Legii, rozpoczęty w 2007 roku, w którym, krytykując regulamin imprez masowych na stadionie Legii, wskazywano na jego niezgodność z zasadami praworządności, władzom klubu obok szkolenia kibiców zarzucono stosowanie zasad odpowiedzialności zbiorowej, wskazywano na groźbę ustanowienia cenzury przez kierujących klubem (*O co chodzi kibicom?* 2007: 7). W proteście ogólnokrajowym w 2011 roku dominowały już hasła obywatelskie, domagające się prawa do komentowania rzeczywistości społecznej na stadionach poprzez transparenty i hasła (*OZSK: protestujemy!* 2011: 2; *OZSK do KGP* 2011: 2). Równolegle protestujący agitowali za zmianą ustawodawstwa dotyczącego imprez masowych.

Protesty dowiodły zdolności do zaangażowania się w działania polityczne fanów sportu i zarazem wykazały ograniczony charakter ich polityzacji. Ruchy kibicowskie w Polsce po 1989 roku nie deklarowały politycznych sympatii. Mimo obecności wśród kibiców bardzo licznej w ostatniej dekadzie XX wieku i epatującej ultrapravicowością subkultury skinheadów, polscy fani nie wiązali się z głównymi nurtami politycznymi¹¹. Symbolicznym i spektakularnym potwierdzeniem tego stało się publiczne zwymyślenie jednego z wicepremierów na stadionie Legii w 1993 roku (Zieliński 1997:

¹¹ Potwierdza to ankieta z 2002 w jednym z kibicowskich czasopism: *Za i przeciw: polityka na stadionach* (2002: 22–23).

114). Odnośnie wielkiego konfliktu w 2011 roku, jego czołowi kibicowscy animatorzy przyznawali, że to zewnętrzna ingerencja, a nie immanentne czynniki ruchu, upolityczniła protest (Markowicz 2011: A8; Wiśniewski 2011a: 26; też: Pytlakowski 2011b: 28). Jako strukturalny czynnik sprzyjający sympatiom prawicowym w protestach wymienić można zjawisko, nazwane przez Karla Mannheim mianem instynktownego tradycjonalizmu, gdzie przywiązanie do dawnych form życia nie musi iść w parze z prawicowo-konserwatywną ideologią, a stanowi po prostu reakcję na próby niepożądanych zmian (1986: 33–34). Wśród najzagorzalszych kibiców, także w Polsce, wyraźnie zaznaczyła się tęsknota za dawnym modelem piłki nożnej (Przytomny 2011a: 42; Z. 2012: 47).

W protestach współczesnych ruchów społecznych zwraca się uwagę, że usiłują one nie tyleż przekonać opinię publiczną, ile bezpośrednio wpłynąć na decydentów politycznych (Della Porta, Diani 2009: 259). W bydgoskim cyklu konfliktów można było mówić o stopniowej polityzacji. Wsparcie i aktywna partycypacja władz miejskich w niefortunnej fuzji drużyn Zawiszy i Kujawiaka, szykany, którym podlegli kibice, stały się kanwą kibicowskich twierdzeń o tym, że istnieją „powiązania polityczno-gospodarczo-kryminalne” (*List kibiców Zawiszy Bydgoszcz* 2006: 59). Protest dotyczący nazwy stadionu skierowany był przeciw prezydentowi miasta. Kibice zebrali 10 tysięcy podpisów pod petycją (*Zawisza walczy o stadion* 2008: 6; *Nigdy nie będziesz Zawiszakiem* 2009: 38–40). Apogeum polityzacji nastąpiło już po zakończeniu głównej fali protestów. Podczas wyborów lokalnych w 2010 roku środowisko kibiców zaangażowało się z sukcesem w kam-

panię głównego przeciwnika dotychczasowego prezydenta (*Zawisza wywalczył swoje* 2011: 14).

Pierwsze miesiące stołecznego protestu przypadły na czas kampanii wyborczej do parlamentu 2007 roku. Zaproszeni politycy różnych partii bywali wtedy na trybunie najzagorzalszych fanów podczas meczów (*Postowie też protestowali* 2007: 4). W 2008 roku fani zakwestionowali warunki umowy między klubem a miastem w sprawie dzierżawy nowego stadionu, który miał zostać wzniesiony za miejskie pieniądze, twierdząc, że umowa jest dla kibiców i miasta niekorzystna (*Nie dla supermarketu na stadionie Legii!* 2008). Fani Legii manifestowali podczas posiedzenia Rady Miasta (PB 2008: 2), przeprowadzili wielką akcję plakatową (*Kibice będą walczyć o klub* 2008: 23; Stankiewicz 2009: 6). Akcja kibiców wywołała duży rezonans, zaktywizowała politycznych przeciwników rządzącej partii i media (Blumsztajn 2008: 1), choć ostatecznie władze miejskie nie wycofały się z inwestycji, to znacząco podwyższyły czynsz za dzierżawę obiektu.

W przypadku OZSK polityka była jednym z kontekstów powstania organizacji. Jeszcze przed jej powstaniem pojawiały się w środowisku kibicowskim głosy, że cykliczne nagonki medialne na fanów są świadomie prowokowane przez kolejnych sprawujących władze polityków w celu mobilizowania wokół rządzących opinii publicznej (Kar_cel 2006: 54). Kibice próbowali w tym okresie zainteresować posłów sprzeciwem wobec idei sądów 24-godzinnych (*Kontrofensywa* 2006: 51). Jeszcze przed wybuchem protestu krajowego OZSK wraz z duchowieństwem przyczyniły się do zablokowania dopuszczenia alkoholu do sprzedaży na

meczach (o co zabiegały środowiska piłkarskiego biznesu) (Pytlakowski 2011b: 30).

Czas kampanii wyborczej latem 2011 roku obfitował w wiele spektakularnych pikiet i happenin-gów (Lisiewicz 2011c: 21; *Prawda się nie liczy* 2011: 1). Fani cyklicznie rozdawali pod stadionami tysiące ulotek wskazujących na fatalny stan państwa pod władzą rządzącej partii (*Czy wiesz że* 2011; *Nie daj się oszukać* 2011). OZSK zbierało podpisy pod własnym projektem ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (Jędrzejewski 2011: 4). Działania kibiców spotkały się ze wsparciem kilku kandydatów na posłów wywodzących się z partii opozycyjnych. Jeden z nich został ogłoszony nieformalnym Rzecznikiem Praw Kibiców (Stróżyk, Wybranowski 2011: 5). Zaczęła temu towarzyszyć historyzacja kibicowskiego przekazu. Przyrównywano praktyki rządzących do wydarzeń z okresu stanu wojennego, a działania fanów – do doświadczenia „Solidarności” (F. 2011: 4; Przymorny 2011b: 29).

Polski *casus* pokazał jednak ograniczenia polityczności ruchu społecznego. Zaangażowanie w kampanię wyborczą nie zostało sfinalizowane utrwaleniem współpracy z opozycją parlamentarną kadencji 2007–2011. Jak diagnozował jeden z przywódców ogólnokrajowego protestu, w środowisku kibiców nikt nikomu nie narzuca poglądów, dominuje postawa bycia raczej „anty-”, aniżeli „pro-” (Staruchowicz 2011). Świat polityki jest „nam obcy i niespecjalnie przez nas poważany” – deklarowano w imieniu stołecznych fanów (*List Grup kibicowskich do burmistrza Mokotowa* [cyt. za:] GRE, *Kibice do burmistrza: Świata polityki nie poważamy* 2012: 3). Ważna jest wierność wartościom, a nie poparcie

partii (Paszczak 2010: 53; Tomczak 2013: 50). Kibice deklarowali postawę otwarcie odzeganą się od polityki i traktującą zaangażowanie w sprawy publicznie w kategoriach aksjologicznych, wierności podstawowym zasadom, przy okazji obnażając fasadowość społeczeństwa obywatelskiego we współczesnej Polsce (Paszczak 2010: 53; Tomczak 2013: 50). Mechanizm sytuacyjnej polityzacji kibiców w Polsce przypominał *casus* hiszpański, gdzie upolitycznienie odbyło się poprzez swoistą osmozę, a nie przez internalizację ideologii (Spaaij 2006: 111). Warto także zauważyć ideologiczny paradoks w Polsce. Zarówno strukturalne, jak i sytuacyjne upolitycznienie miało wymiar prawicowy. Nie powinno to dziwić także dlatego, że lewica często podchodziła z nieufnością do zawodowego sportu, żywiąc obawy, że jest to dziedzina kontrolowana przez klasy wyższe (Kuhn 2011: 46). Tymczasem w polskich protestach zaznaczał się silnie wątek egalitarny, kibice niejednokrotnie wskazywali postulat ochrony słabszych, takich jak młodzież, której nie stać na drogie bilety (L. 2007b: 55).

Elementem kształtowania tożsamości jest zdefiniowanie wroga i kreacja jego wizerunku (Della Porta, Diani 2009: 104). W protestach kibiców ten mechanizm znalazł swoje potwierdzenie. Zaznaczał się w kibicowskiej propagandzie trend tworzenia bipolarnej wizji świata. „Czy zwycięży tradycja, czy biznes? Kibice, czy piłkofani? Duch sportu, czy duch kombinatorstwa?” – retorycznie zapytywali poznańscy fani, solidaryzujący się z protestem w Bydgoszczy (Otta 2006). O ile do lat 2004–2005 symbolicznym wrogiem dla fanów był PZPN, to komercjalizacja piłki szybko zmieniła hierarchię wrogów, spychając federację piłkarską

na odległe miejsce. I w Warszawie, i w Bydgoszczy (oraz w niektórych pomniejszych konfliktach) negatywnym punktem odniesienia stali się prywatni przedsiębiorcy – właściciele klubów. Przedstawiano ich jako żądnych szybkich zysków kosztem kibiców i tradycji klubu (Nowakowski 2008: 3). Bydgoscy fani patetycznie przestrzegali: „[b]iznesmeni, dla których ważne są jedynie pieniądze, nie mogą, dzięki swoim wpływom, niszczyć zasad rywalizacji sportowej, które od początków świata przyciągają do sportu niemal całą ludność” (*Apel do wszystkich kibiców* 2006).

Zaznaczał się element personifikacji, atakowanie przeciwnika wprost, wykorzystując jego nazwisko, dokonywano też swoistych lustracji życiorysów właścicieli-przedsiębiorców i ich współpracowników (*Kim jest Walter* b.d.).

Krytyka wobec państwa, a nie federacji piłkarskiej, działaczy klubowych czy pojedynczych instytucji państwowych, takich jak policja, rozpoczęła się dopiero podczas protestu fanów Legii, zwłaszcza po areszcie paruset kibiców w 2008 roku, zaś została zinternalizowana przez ogólnokrajowy ruch dopiero w 2011 roku. Protestujący do tego czasu albo w ogóle nie odwoływali się do czynnika polityczno-instytucjonalnego, albo traktowali państwo czy samorząd lokalny jako potencjalnych rozjemców w sporze, o czym świadczyły kontakty z politykami czy interwencje u Rzecznika Praw Obywatelskich. W tym sensie protest 2011 roku był rewolucyjną zmianą w skali całego kraju. Miał on zresztą miejsce już po zakończeniu spektakularnego konfliktu kibiców i właścicieli klubu w Warszawie.

Przypadek polskich kibiców potwierdza tezę, w myśl której ruchy społeczne, przełamując społeczną rutynę, balansują między „konfrontacją a kooptacją” względem systemu politycznego, są obecne po obu stronach granicy legalności (Zirakzadeh 1997: 5). Od czasu powstawania stowarzyszeń do eksplozji największych protestów można mówić o permanentnym balansowaniu deklarującego apolityczność ruchu między podtrzymywaniem pryncypiów a próbami utrzymania relacji z politykami. Nie powinno to dziwić, wszak sojusze z lokalnymi odłamami władzy stanowiły doświadczenie ruchów obywatelskich (Zirakzadeh 1997: 14).

Istotnym elementem każdego protestu w wykonaniu ruchu społecznego jest posiadanie i utrzymywanie sojuszników (Della Porta, Diani 2009: 254). Kibicom udawało się pozyskiwać czasami osoby znane w życiu publicznym. Fanów Legii wsparli tylko słynny niegdyś bokser tego klubu oraz muzyk hip-hopowy. Skomplikowane relacje dotyczyły osi protestujący–piłkarze. W Bydgoszczy po stronie fanów podczas głównego protestu stanął tylko jeden z byłych zawodników. Natomiast właściciele mieli poparcie czynnych piłkarzy drużyny powstałej w wyniku fuzji, a także kilku dawnych gwiazd. Reakcja fanów była bardzo zdecydowana – jednoznacznie uznali, że to przekreśla dotychczasowy szacunek dla tych postaci (*Nie upadłeś Zawiszo* 2013). W Warszawie zdarzały się zarówno sytuacje konfliktowe, jak i utrzymywanie nieformalnych kontaktów z zawodnikami. Warto dodać, że w proteście fanów Austrii Salzburg, jednym z najważniejszych w Europie, po stronie inicjatywy kibicowskiej stanęli przeciw właścicielom

znani dawni piłkarze, także innych klubów, w tym Niemcy (*Prominente Persönlichkeiten für Violett-Weiß* 2008).

Związki zawodowe często stają się współcześnie najpoważniejszym sojusznikiem ruchów społecznych (Della Porta, Diani 2009: 235). W przypadku omawianych protestów kibicowskich jedynym tego przykładem był udział kibiców Legii w 2011 roku w manifestacji NSZZ „Solidarność” kierowanej przeciw polityce społeczno-gospodarczej rządu (*Korespondencja wojenna* 2011a: 21).

Działanie ruchu

W pierwszej fazie protestów ruchy sięgają po nieplanowane, najbardziej destrukcyjne taktyki, często agresywne (Della Porta, Diani 2009: 210). W przypadku kibiców pierwsze protesty w XXI wieku niejednokrotnie wiązały się choćby z cisnieniem środków pirotechnicznych na płytę boiska. Cechą ruchów i protestów pozostają jednakże niekonwencjonalne działania (Opp 2009: 39). Także aktywność polityczna ruchu nie powinna być w systemie politycznym „rutynowo artykułowana”. Działanie ruchu społecznego w tym kontekście wyraża się pojęciami *non-powerfull*, *non-wealthy* i *non-famous* (Zirakzadeh 1997: 4).

Protesty polskich kibiców zostały zdominowane przez niestandardowe działania. Szczególnie protest fanów Legii obfitował w humor i kpinę, w tym zorganizowanie orkiestry, która podczas meczu pod stadionem grała pastiszową muzykę, serię vlepek i flagę ukazujące właściciela klubu jako kubańskiego rewolucjonistę, rozdanie ulotek o proteście

przed oficjalnym losowaniem grup EURO 2012. Najstynnniejszą akcją było zaatakowanie prezesa Legii tortem¹². Podczas protestów w trakcie kampanii wyborczej 2011 fani wynajęli alternatywnego „Tóskobusa”, którym przemierzali różne miasta, próbując ośmieszyć działania marketingowe rządzących (*Korespondencja wojenna* 2011b: 32–33)¹³. Akcje fanów wywoływały radykalne reakcje polityków i prezesów, ograniczenia w ekspresji słownej na stadionach, zatrzymania przez policję happeningów, na wniosek prezesa Legii tort oddano do analizy kryminalistycznej pod kątem zawartości środków trujących (B. 2008a: 4; *Komuna pełną gębą* 2011: 30; Wybranowski 2011: A5).

Podstawowym efektem działania ruchu społecznego musi być zakłócenie stanu normalności. Współczesne ruchy społeczne także stosują logikę szkód materialnych. Ich celem jest chaos, zakłócający normalny tok zdarzeń i w efekcie doprowadzenie do strat ekonomicznych przeciwnika (Della Porta, Diani 2009: 192–193). Jest to jedna z pochodnych poczucia własnej wartości, nie tylko w wymiarze symbolicznym, ale także znaczenia dla ekonomii klubu piłkarskiego (Żytnicki 2013: 29). Podstawową formą stosowaną na tej niwie przez polskich kibiców podczas protestów był bojkot. Czasami protest wyrażał się w nieprzychodzeniu na mecze (Legia jesienią 2005 roku, Zawisza w latach 2006–2007), częściej ograniczano się do utrzymywania ciszy na stadionie, bez wzywania do absencji. Okazało się to bardzo skuteczne.

¹² O warszawskich happeningach czytaj: Wawrzynowski (2008: 28); *El Waltero Guevara* (2008: 51); Mikołajewska (2008: 8).

¹³ O innych happeningach czytaj: *Stadion Wembley „zamknięty”* (2011: 15); Biliński (2011: II).

„Atmosfera ciągłego konfliktu umiejętnie podsycana przez niektórych skutecznie odstrasza ludzi” – pisał jeden z niechętnych warszawskiemu protestowi publicystów (Zarzycki 2012: 16). Protest na Legii, tak jak większość innych, przyniósł wymierny rezultat w postaci wyraźnego spadku frekwencji na meczach (B. 2008b: 4), to zaś, prócz strat wizerunkowych, w mniejszym bądź większym stopniu ograniczało wpływy z biletów. Symetryczne w przypadku warszawskim stało się działanie na niwie prasowej. Wydawany przez właściciela wywodzącego się ze środowiska kibiców tygodnik „Nasza Legia”, został wykupiony przez klub. Kibice natychmiast podjęli nieformalny bojkot tytułu, co doprowadziło do spadku czytelnictwa i przejścia w formułę miesięcznika (MS 2008: 4).

Współcześnie ruchy społeczne stosują podobne działania w przestrzeni elektronicznej, tworząc strony o nazwach podobnych do zwalczanych podmiotów, by przyciągnąć uwagę klientów szukających dezawuowanej firmy (Della Porta, Diani 2009: 195). Osoby związane ze środowiskiem kibiców Legii animowały stronę wieszczącą problemy finansowe i wizerunkowe firmy, będącą właścicielem Legii. Strona ta wzorowana była na promowanej przez mainstreamowe media stronie skierowanej przeciw władzom PZPN (KoniecITI.PL 2009: 26). Po procesie wytoczonym przez właścicieli klubu fani utworzyli jej kopię z innym adresem (*Więści z Legii* 2010: 35). Apogeum logiki szkód materialnych stały się warszawskie protesty w sprawie miejskiej inwestycji w stadion.

Protesty polskich kibiców spotkały się z bardziej skomplikowanymi sposobami przeciwdziałania

aniżeli tylko szykany prawne. W przypadku ruchów społecznych, im silniejszym pozostaje konflikt im towarzyszący, tym większa jest perspektywa powstania kontrruchów (Della Porta, Diani 2009: 234). W trakcie protestu kibiców można było mówić o próbie odgórnego wykreowania kontrruchów przez klubowych decydentów poprzez stworzenie płaszczyzn aktywności dla kibiców odrzucających ruch kibicowski. Podczas najdłuższego legijnego protestu władze klubu posługiwały się argumentem, że nie istnieje konflikt klubu z większością kibiców Legii (Kosmała 2007: 6). Próbowano podważyć legitymizację stowarzyszenia, krytykując jego liczebność, nikłą w porównaniu do ogółu kibiców (Miklas 2007: 20; Stec 2011: 34). Podkreślano, że stowarzyszenie nie może mieć monopolu na reprezentację kibiców (Ostrowski 2007: 8). Prezes klubu niemal do końca protestu wyrażał pewność, że na nowym, nowoczesnym stadionie wyłoni się nowa grupa zorganizowanych, dopingujących fanów (Miklas 2010: 20). Po rozpoczęciu protestu w 2007 roku władze Legii rozprowadzały na trybunach ulotki nawołujące do dopingowania drużyny. Zatrudniono też orkiestrę, która miała stymulować widzów do dopingowania. W dalszej kolejności klub próbował na poły utajonych kontaktów z kibicami, którzy zgłosili gotowość współpracy z zarządem klubu. Zapowiadano wyselekcjonowanie nowej elity kibicowskiej (Dziwulski 2007: 6–8; *E-mail do zainteresowanych tworzeniem Klubu Kibica* 2007: 7). Wreszcie także, w sytuacji, w której stowarzyszenie organizowało wyjazdy na drodze porozumienia z kibicami drużyny przeciwnej, władze Legii próbowały organizować własne wyjazdy kibiców, ale już pierwsza próba skończyła się fiaskiem i podróżą kilkunastu osób (B. 2008a: 4).

W 2007 roku i potem w 2011 roku jedna z gazet codziennych publikowała anonimowe listy, mające pochodzić od kibiców chcących odsunięcia dotychczasowych liderów i kibicowania odmiennego od dotychczasowego (Krzysiek 2007: 2; *Dość terroru „Starucha”!!* 2011: 2). W Bydgoszczy podczas konfliktu w kontekście fuzji klubów władze miejskie organizowały darmowy transport z różnych części miasta na mecze, na stadionie uaktywniła się mała grupa usiłująca animować doping.

Środowiska kibicowskie podejmowały próby przeciwdziałania. Na Legii próby wznowienia dopingu zostały unicestwione happeningiem. Związani ze stowarzyszeniem fani przynieśli na jeden z meczów znane z rozgrywek siatkarskich trąbki i w ten sposób skutecznie zagłuszyli usiłującą dopinguować mniejszość i orkiestrę (*Eksplzja pośród ciszy!!* 2007: 12–13). W skali ogólnopolskiej środowiska fanatyków uznały za próbę kontrruchu działalność organizacji „Koniec PZPN”, koncentrującą swą aktywność na walce z prezesem federacji piłkarskiej (Maciek 2011b: 3). Kibice podjęli działania blokujące inicjatywy tej organizacji (Szadkowski 2010: 31), między innymi unicestwiono próbę ogłoszenia bojkotu jednego z meczów reprezentacji. Powstanie i działalność OZSK traktowano jako blokadę kontrruchów (Wiśniewski 2011b: 44). Nie ulega wątpliwości, że o sukcesie klubowych protestów decydowała przychylność wielotysięcznej rzeszy najwierniejszych, fanatycznych kibiców oraz poparcie lub życzliwa neutralność większości widzów na trybunach, niewspierających działań sygnowanych przez działaczy klubowych. Sytuacja po zakończeniu protestów wiązała się z reguły z gwałtownym wzrostem liczby widzów

na meczach, co pokazuje siłę organizatorów protestu. W czasie konfliktów uczestnikom protestu zdarzało się demonstrować liczebność poprzez mecze wyjazdowe, manifestacje poza stadionem czy obecność na pojedynczych wybranych meczach. Znaczenie liczebności ruchów społecznych jest dyskusyjne, w istocie ważniejsza zatem zdaje się być sama manifestacja liczebności (Della Porta, Diani 2009: 189–190). Można tu mówić raczej o symbolicznej funkcji tego czynnika i możliwości stosowania strategii aktywnej mniejszości.

Bardzo istotnym elementem w protestach społecznych jest korelacja z mediami, skala ich zainteresowania działaniami ruchu, sposób relacjonowania i komentowania. Ruch społeczny skazany jest na poszukiwanie zainteresowania mediów. Najlepiej, by działania ruchu miały masowy charakter, były nowatorskie, bądź opierały się na radykalnej taktyce, pozwalającej na wzbudzenie kontrowersji. Media często cechuje nieufność wobec protestu, zwracanie uwagi przez dziennikarzy na spektakularne „dramatyczne” wydarzenia, poszukiwanie przez nich głównie informacji z oficjalnych źródeł, co nie zawsze koreluje z zachowaniem neutralności (Della Porta, Diani 2009: 185, 200–201, 244). W sytuacji polskich kibiców *a priori* byli oni niemal na straconej pozycji, tylko incydentalnie mogli liczyć na sympatię pojedynczych dziennikarzy. Istotną część mediów popierała właściciele klubów, w tym ideę wymiany publiczności (np. Stec 2007). Dlatego ruchy społeczne posługują się własną siecią medialną (Della Porta, Diani 2009: 185, 200–201, 244–246). Media kibicowskie ułatwiały podtrzymywanie protestu, pozwalały prezentować na zewnątrz poglądy ruchu, gdy „mainstreamowe” media sprzy-

jały drugiej stronie protestu. Medialna sieć zaczęła powstawać w środowisku polskich kibiców w latach dziewięćdziesiątych. Pionierami byli wydawcy zinów, istniejących od około 1991 roku (Ł. 2011: 58–59). W XXI wieku miejsce zinów, wraz z rewolucją technologiczną, zajął Internet (*Dziesięć lat „To My Kibice”* 2011: 18). Rozwój kibicowskich stron internetowych i forów postępował od 1999 roku (JasiuP 2005: 50–51). We wszystkich protestach istotną rolę odgrywały strony kibiców poszczególnych klubów. Podczas protestów w Bydgoszczy i ogólnopolskiej akcji stworzono specjalne strony¹⁴. Stałym kanałem informacyjnym było forum strony Kibice.net. Na niwie prasowej w środowisku kibiców Legii do 2009 roku istotną rolę odgrywał tygodnik „Nasza Legia”. Podstawowym wydawnictwem dla sieci kibicowskiej jest miesięcznik „To My Kibice”. Krajowemu protestowi towarzyszyło wydanie trzech numerów ogólnokrajowego pisma „Kibol”. Kibice Legii w 2008 roku wydali nawet jednorazowe pismo satyryczne kpiące z działaczy klubu oraz sprzyjającej im gazety codziennej¹⁵. Elementem konfliktów były podejmowane przez właścicieli klubów próby likwidacji kibicowskich mediów (J. 2005: 62). W 2011 roku protestujący zyskali poparcie medialnej sieci prawicowej opozycji. Nieufność została przełamana przez dziennikarzy, od lat od lat będących zaangażowanymi kibicami (Lisiewicz 2011d: 18; Sakiewicz 2012: 39). Ukazał się nawet specjalny numer jednego z miesięczników, poświęcony w większości kwestii kibiców, który okazał się rynkowym sukcesem (Lisiewicz 2011d: 18). Współpraca z konserwatywnymi środowiska-

¹⁴ Zob. <http://www.hydro-protest.kibice.net.pl/> oraz www.kibole.info.

¹⁵ „Gazeta Wybiórcza” 27 kwietnia 2008 r. [zbiory autora].

mi była potem kontynuowana w kwestiach szeroko pojętej polityki historycznej. W XXI wieku z ruchem kibicowskim przenikała się część środowiska twórców kultury hip-hopu (J., Kądziołka 2004: 46).

Zakończenie

Analiza protestów kibiców nie daje prostej odpowiedzi na pytanie o teorię ruchów społecznych. Początki kibicowskiej aktywności w Polsce wyprzedzały dekadę protestów o 30 lat. Nieprzypadkowo zatem w ruchach kibicowskich można odnaleźć wiele elementów historycznych ruchów społecznych. Odwoływanie się do masowego poparcia, tradycyjnie pojęte manifestacje, wspólnotowa aksjologia, ewolucja od spontanicznych zachowań nieformalnych organizacji do protestów legalnych stowarzyszeń, dychotomiczna wizja świata zdają się pozostawać odległe od doświadczenia ruchów w społeczeństwach świata zachodniego w drugiej połowie XX wieku. Zasadna jest tu próba określenia zorganizowanych, sprzeciwiających się komercjalizacji futbolu kibiców, jako odpowiednik związków zawodowych we współczesnych korporacjach (Antonowicz, Kossakowski, Szlendak 2011: 124)¹⁶. Zarazem jednak warto zauważyć brak otwartego ataku na całość systemu i jego podstawy, obawy liderów ruchu przed trwałymi związkami z partiami politycznymi, nie pojawiło się dążenie do przejęcia władzy. Trafną wydaje się obserwacja na temat kibiców, że „ich formy protestu są charakterystyczne dla społeczeństw raczej dostatnich, kiedy ludzie mają czas i środki, aby manifestować swoje postawy” (Jacek Wasilewski

¹⁶ Podobna sugestia pojawia się w: Woźniak (2008: 2).

[w:] Pytlakowski 2011b: 30). Happeningi, dążenie do wpływu na procesy decyzyjne za pośrednictwem polityków, odwołanie się do praw obywatelskich przybliżały do dziedzictwa nowych ruchów społecznych. Model sieciowego ruchu jest niezbędny w badaniu środowisk kibicowskich, zarazem jednak zauważalne są w ruchach kibicowskich tendencje daleko posuniętej koordynacji działań podczas protestów, wręcz hierarchizacji i centralizacji procesu decyzyjnego, odległe od modelu ruchu zdecentralizowanego i stale gotowego do zmian. Zarazem jednak konserwatywne elementy aksjologii uniemożliwiają kwalifikację kibiców w któryś z wariantów teoretycznych nowych ruchów społecznych. W tym sensie można powiedzieć, że protesty kibicowskie, godząc elementy historycznych i nowych ruchów, stanowią formę przejścia historycznego ruchu do działania w kształtującym się nowym typie społeczeństwa, są elementem procesu adaptacji ruchu społecznego.

Protesty kibiców wskazują natomiast na nieaktualność tak zwanego klasycznego podejścia do ruchów społecznych. Ruchy kibicowskie w Polsce na pozór nadawałyby się do wpisania w jego schemat ze względu na infiltrację ze strony skrajnej prawicy, tłum na stadionach wraz z jego skłonnościami do przemocy, wykorzystywanie przestrzeni publicznej, w tym ulic, do manifestacji poglądów. Klasyczna teoria ruchów widziała w nich wyraz sprzeciwu anachronicznej lokalności przeciw translokacyjnej nowoczesności, reprezentującej postęp, edukację, kulturę wyższą. W ten sposób ruchy stwarzały zagrożenie dla liberalnej demokracji, odrzucając pragmatyzm i dialog (Zirakzadeh 1997: 6–9). Tymczasem kibicowskie pro-

testy w Polsce nie wpisywały się w schemat atawistycznej reakcji sfanatyzowanego tłumu wiedzionego przez demagogicznego wodza, działającego w imię fundamentalistycznej ideologii. Działanie protestujących było w Polsce polifoniczne, ruchy wykazywały tendencje samoograniczenia, repertuar akcji pozostawał charakterystyczny dla ruchów społecznych drugiej połowy XX wieku. Ruchy kibicowskie nie kwestionowały demokracji, a wręcz przeciwnie, diagnozowały deficyt swobód obywatelskich, demokratyzmu i ogólnie pojętej sprawiedliwości. Charakter protestów, dążenie do legalizmu, wysoki stopień organizacji, zróżnicowany repertuar akcji oddalają od schematu zachowań zbiorowych.

Warto zauważyć ewolucję protestów. Na wstępnych etapach pojawiały się mniej czy bardziej spontaniczne akty przemocy, które zniknęły z arsenału protestujących w miarę rozwoju protestu. Bardzo znamieny był w tym aspekcie protest ogólnokrajowy w 2011 roku, gdzie przemoc nie była obecna w działaniach dziesiątek grup protestujących, a przeważała strategia bycia ofiarą represji. Kibice próbowali działań pozytywnych, obok wspomnianych elementów rocznicowych, pomocowych, prób aktywności w kwestiach legislacji, na szczególną uwagę zasługuje rozwój, incydentalnie spotykanych wcześniej, prób brania odpowiedzialności za upadające z powodów ekonomicznych kluby sportowe. Oto bowiem zbankrutowane drużyny piłkarskie są reaktywowane przez kibicowskie organizacje i przez nie zarządzane. Ratowanie ciągłości istnienia klubu stanowi też doświadczenie partycypacji i demokratyzmu (*A-klasowa Lechia Gdańsk* 2001: 10; *Hutnik Nowa Huta*

2012: 46–48; *Skromny ale własny klub* 2012: 34–36). We Francji określono to zjawisko mianem *supporterisme*. Stanowi ono przedmiot poważnych debat w państwach zachodnich i dostarcza pozytywnych przykładów odejścia od komercjalizacji (Auclair 2014: 44). W tym sensie polskie protesty i ewolucja ruchu kibicowskiego potwierdzają tezy tych badaczy, którzy widzą w ruchach kibicowskich, w tym w ich negatywnych aspektach, formę reakcji na procesy profesjonalizacji, internacjonalizacji, pozbawiające kibiców wpływu na klub (Spaaij 2006: 24–25).

W popularnej klasyfikacji na ruchy rewolucyjne, reformatorskie i ekspresyjne (Garner 1996: 14) protesty polskich kibiców usytuować można najbliżej pojęcia ruchów reformatorskich. Protestujący domagali się zmiany całościowej, ale raczej ograniczonej do jednej dziedziny życia społecznego, korzystali ze zinstytucjonalizowanych środków i podjęli próby ograniczenia stosowania przez członków ruchu przemocy. Jak pisał jeden z badaczy problemu odnośnie samoorganizacji kibiców, „[m]amy do czynienia ze społeczeństwem obywatelskim, które się organizuje. A że nie ma nad nim kontroli państwa, tym lepiej. Ludziom trzeba zaufać, tak działa demokracja” (Antonowicz 2011: 2).

Główne protesty kibiców w Polsce nie kończyły się porażkami kibiców, a w przypadkach warszawskim i bydgoskim można mówić o spektakularnym sukcesie, którego świadomość mieli uczestnicy konfliktów (Foxy 2010: 35). W kolejnych latach Polska nadal była areną kibicowskich protestów, z których najważniejsze kończyły się jeszcze szybciej osiąganymi sukcesami, jak chociażby zablokowanie przez kibiców GKS Katowice fuzji tego

klubu z drużyną z Warszawy (*Mieliśmy dość siły, by zażegnać ten konflikt* 2012: 38–39). Kibice już po głównych protestach odnieśli wielki sukces prawny, gdy Trybunał Konstytucyjny zakwestionował krytykowany przez OZSK punkt ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, stwarzający przesłanki samowoli organizatora meczu¹⁷.

Nie znaczy to bynajmniej, że doświadczenie protestów z 2011 roku stanie się trwałą zdobyczą środowisk kibicowskich. Nadzieje na proces instytucjonalizacji współpracy ruchu kibicowskiego z podmiotami publicznymi (Filar 2008: 27) nie zostały jednak zwieńczone. Po mistrzostwach Europy w 2012 roku sytuacja znów zaczęła się komplikować. Kontynuacja różnych restrykcji państwowych, ciąg dalszy medialnej paniki moralnej wokół stadionowej przemocy, odmienności poglądów dotyczących taktyki wewnątrz ruchu kibicowskiego, nasiliły tendencję radykalizacji. Jesienią 2012 rozpoczęła się kolejna fala, chaotycznych tym razem, protestów, związana z ograniczeniami swobód na stadionach. Narastało przeświadczenie o bezsensie kompromisów (Olkiewicz 2012b: 53; Piątek 2012: 108). Pojawiały się głosy o potrzebie powrotu do spontaniczności (Ł. 2012: 3). Symbolem zaostrzającej się sytuacji stał się powrót protestu w Bydgoszczy, znów na tle relacji właściciela klubu i władz państwowych z kibicami. Oznaczało to pojawienie się klasycznego dylematu ruchów społecznych, dotyczącego zakresu współpracy z oficjalnymi instytucjami, granic kompromisów i perspektyw zachowania przez ruch wiarygodności (Della Porta, Diani 2009: 252).

¹⁷ Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa, dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt K 17/13.

Bibliografia

- A-klasowa Lechia Gdańsk (2001) „To My Kibice” nr 3, s. 10.
- McAdam Doug (2008) *Model procesu politycznego* [w:] Krzysztof Gorlach, Patrick H. Mooney, red., *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 19–42.
- Against modern ultras! (2012) „Nienawidzimy Wszystkich”, nr 1, s. 5.
- Alchimowicz Tomasz (2007) *Nasz człowiek, rozmowa z Tomaszem Alchimowiczem. Rozmawiał Maciej Dobrowolski*. „Nasza Legia”, nr 26 (533), s. 14–15.
- Antonowicz Dominik (2011) *To nie ma nic wspólnego z kibicowaniem. Rozmowa z doktorem Dominikiem Antonowiczem. Rozmawiał Marcin Jałoszewski*. „Metro”, 4 października, s. 1–2.
- Antonowicz Dominik, Kossakowski Radosław, Szlendak Tomasz (2011) *Ostatni bastion antykonsumeryzmu? Kibice industrialni w dobie komercjalizacji sportu*. „Studia Socjologiczne”, nr 3 (202), s. 113–139.
- Apel do wszystkich kibiców. Nie dla Kujawiaka Włocławek w Bydgoszczy (2006) [dostęp 1 maja 2014 r.]. Dostępny w Internecie <<http://zawiszafans.net/hydroprotest/apel.htm>>.
- Auclair Philippe (2014) *Un mouvement paneuropéen*. „France Football” Avril 8, s. 44–47.
- B. (2008a) *Ależ rekord!* „Tylko Legia”, nr 7, s. 4.
- B. (2008b) *Jak ukryć niską frekwencję*. „Tylko Legia”, nr 7, s. 4.
- B. (2008c) *Tort śmietankowy czy cyjankowy*. „Tylko Legia”, nr 7, s. 4.
- Biliński Tomasz (2011) *Legioniści lepsi od mistrzów*. „Polska The Times-Sport”, nr 70, s. II.
- Bińczyk Jarosław, Walczak Jacek (2007) *Zakaz, którego nie ma*. „Gazeta Wyborcza” 11 sierpnia, s. 28.
- Blumsztajn Seweryn (2008) *Nie budujcie takiej Legii*. „Gazeta Stołeczna”, 18 września, s. 1.
- Blumsztajn Seweryn (2010) *Komentarz* [w:] Piotr Machajski, *Bez selekcji. Bez sensu*, „Gazeta Stołeczna”, 6 września, s. 3.
- Castells Manuel (2013) *Sieci oburzenia i nadziei: ruchy społeczne w erze Internetu*. Przełożyła Olga Siara. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chlebowicz Piotr (2009) *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- „Czas na fikcję” czyli film o zabójcy Przemka (2003) „To My Kibice”, nr 2 (17), s. 6.
- Czy wiesz że (2011) ulotka, brak miejsca wydania, zbiory autora.
- Dąbrowska Zuzanna (2011) *Ustawka z rządem Tuska*. „Uważam Rze”, nr 12, s. 32–35.
- Della Porta Donatella, Diani Mario (2009) *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Przełożyła Agata Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Diani Mario (2008) *Analiza sieciowa* [w:] Krzysztof Gorlach, Patrick H. Mooney, red., *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 191–214.
- Dość terroru „Starucha”!, Grupa kibiców Legii, „Gazeta Stołeczna”, 8 kwietnia, s. 2.
- Dudała Jerzy (2004) *Fani-chuligani. Rzecz o polskich kibolach. Studium socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Dudała Jerzy (2012) *Kibol to brzmi dumnie*. Z Jerzym Dudałą rozmawia Rafał Kotowski, „Nowe Państwo”, nr 5, s. 21–27.
- Dybalski Kuba (2010) *Herb dobrej woli*. „Gazeta Wyborcza – Sport”, 6 maja, s. 24.
- Dziesięć lat „To My Kibice”. Rozmowa z redaktorem naczelnym TMK (2011). „To My Kibice”, nr 7 (118), s. 18–20.
- Dziewulski Stefan (2007) *Krok po kroku. Rozmawiała Małgorzata Chłopaś*. „Nasza Legia”, nr 36 (543), s. 6–8.
- Dziewulski Stefan (2011) *Wojnę z kibolami można wygrać. Ze Stefanem Dziewulskim rozmawia Robert Matolepszy*. „Polska The Times – Sport”, 23 maja, s. XII.
- Eksplozja pośród ciszy! (2007) „Nasza Legia”, nr 38 (545), s. 12–13.
- E-mail do zainteresowanych tworzeniem Klubu Kibica (2007) „To My Kibice”, nr 9 (72), s. 7.
- El Waltero Guevara (2008) „To My Kibice”, nr 5 (80), s. 51.
- F. (2011) *Nasze deja vu*. „Kibol”, nr 2, s. 4.
- Filar Marian (2008) *Zróbmy z kibiców obywateli. Z profesorem Marianem Filarem, prawnikiem-karnistą i posłem Partii Demokratycznej, rozmawia Marek Pielach*. „Polska The Times”, 9 września, s. 27.
- Foryś Grzegorz (2008) *Dynamika sporu. Protesty rolników w III RP*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Foxx (2010) *Połączyła nas Legia Warszawa. Wywiad z Foxxem, fanatykiem Legii Warszawa*. „To My Kibice”, nr 10 (109), s. 34–37.
- Garner Roberta (1996) *Contemporary movements and ideologies*. New York: McGraw Hill.
- Gońda Marcin (2013) *Supporters Movement: „Against Modern Football” and Sport Mega Events: European and Polish Contexts*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 62, nr 3, s. 85–106.
- Hutnik Nowa Huta (2012) *Wywiad z kibicami Hutnika. Rozmawiał Kuba Olkiewicz*. „To My Kibice”, nr 6 (129), s. 46–48.
- Ignasiewicz Marek (2005) *Konflikt trwa*. „Nasza Legia”, nr 46 (429), s. 4–5.
- J. (2009) *Korespondencja wojenna*. „To My Kibice”, nr 11 (98), s. 30–31.
- J. (2005) *Początek końca?* „To My Kibice”, nr 10 (49), s. 59, 62.
- J., Adam Krasowicz (2005) *Legia-eskalacja konfliktu*. „To My Kibice”, nr 11 (50), s. 15.
- J., Marcin Kądziołka (2004) *Hip-hop a kibice*. „To My Kibice”, nr 4 (31), s. 46.
- JasiuP (2004) *„Klatka”*. „To My Kibice”, nr 1 (28), s. 43.
- JasiuP (2005) *Generacja kibice.pl*. „To My Kibice”, nr 1 (40), s. 50–51.
- Jesteśmy zdesperowani mówi kilku znanych kibiców z Łazienkowskiej* (2001) Rozmawiał P. Kucza. „Nasza Legia”, nr 35 (229), s. 19.
- Jest porozumienie!* (2005) „Nasza Legia”, nr 48 (451), s. 10–11.
- Jędrzejewski Mariusz (2011) *Wspólna sprawa kibiców*. „Kibol”, nr 1, s. 4.
- Kar_cel (2006) *Quis custodiet ipsos custodes*. „To My Kibice”, nr 11 (62), s. 54.
- Karpiko (2008) *Sukces czy słabość?* „Tylko Legia”, nr 5, s. 1.
- Kibice będą walczyć o klub* (2008) „Polska The Times”, 18 września, s. 23.
- Kibice za bezpieczeństwem* (2011) „To My Kibice”, nr 9 (120), s. 27.
- Kim jest Walter* (b.d.) ulotka, bez daty i miejsca wydania, zbiory autora.
- Klandermans Bert, Tarrow Sidney (2008) *Mobilizacja w ruchach społecznych: o syntezy koncepcji europejskich i amerykańskich* [w:] Krzysztof Gorlach, Patrick H. Mooney, red., *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 64–97.

Klub opublikował teksty porozumień z SKLW (2010) [dostęp 25 września 2014 r.]. Dostępny w Internecie <http://legionisci.com/news/38281_Klub_opublikowal_teksty_porozumien_z_SKLW.html>.

Kolejna fuzja, tym razem bydgoska (2001) „To My Kibice”, nr 1, s. 11.

Kołodziejczyk Michał (2011) *Legia cierpliwa jest*. „Rzeczpospolita”, 11 kwietnia, s. A22.

Komuna pełną gębą (2011) „To My Kibice”, nr 6 (117), s. 30.

KoniecITI.PL (2009) „To My Kibice”, nr 12 (99), s. 26.

Kontrofensywa (2006) „To My Kibice”, nr 5 (56), s. 51.

Korespondencja wojenna (2011a) „To My Kibice”, nr 8 (119), s. 21.

Korespondencja wojenna (2011b) „To My Kibice”, nr 10 (121), s. 32–33.

Kosmala Paweł (2007) *Nie ma odwrotu. Z Pawłem Kosmalą, prezesem KP Legia rozmawia Małgorzata Chłopaś*. „Nasza Legia”, nr 37 (544), s. 6–9.

Koz (2011) *Kibole Donka ziemniaczana stonka*. „Życie Warszawy”, 7–8 maja, s. 4.

Krzysiek (2007) *List kibica z „Żyłyty”: ja kocham Legię*. „Gazeta Wyborcza – Sport”, 5 listopada, s. 2.

Kucza Piotr (2004) *Kibice przerwali*. „Nasza Legia” nr 28 (379), s. 13.

Kuczyński Paweł (1994), *Początki socjologii ruchów społecznych w Polsce* [w:] Paweł Kuczyński, Marcin Frybes, red., *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine'a*. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 156–184.

Kuczyński Paweł (2002) *Powrót ruchu społecznego* [w:] Paweł Kuczyński, Marcin Frybes, red., *Panorama ruchów społecznych w Polsce*. „Zeszyty Naukowe Collegium Civitas”, nr 4, s. 8–18.

Kuhn Gabriel (2011) *Soccer vs. the State. Tackling Football and Radical Politics* Oakland: PM Press.

L. (2011) „Kibice razem”. „To My Kibice”, nr 2 (113), s. 30–31.

L. (2002) *Nowa socjologia*. „To My Kibice”, nr 10 (14), s. 39.

L. (2003) *Ultramanifest*. „To My Kibice”, nr 5 (20), s. 46.

L. (2004) *Mentalność*. „To My Kibice”, nr 4 (31), s. 11.

L. (2007a) *Kibol-to brzmi dumnie*. „To My Kibice”, nr 12 (75), s. 54–55.

L. (2007b) *Piłka nożna dla bogatych*. „To My Kibice”, nr 7 (70), s. 54–55.

L. (2007c) *Siła organizacji*. „To My Kibice”, nr 9 (72), s. 54.

Latkowski Sylwester (2004) *To nie jest film o kibicach. Rozmowa z Sylwestrem Latkowskim*. „To My Kibice”, nr 2 (29), s. 14–15.

Lebiedziński Rafał (2010) *Taka jest kibiców wola*. „Magazyn Futbol”, nr 5 (44), s. 14–22.

Legia jako klub znalazła się po 6 latach rządów ITI na dnie (2010), ulotka, bez miejsca wydania, zbiory autora.

Leniarski Radosław, Szadkowski Michał, Żytnicki Piotr (2011) *Kto w kibolu widzi partnera*. „Gazeta Wyborcza”, 11 maja, s. 39.

Lisiewicz Piotr (2011a) *Kibice wyśmiewają rząd Tuska*. „Gazeta Polska”, 27 kwietnia, s. 15.

Lisiewicz Piotr (2011b) *Przeciwko Tuskowi: od Radzionkowa po Belgrad*. „Gazeta Polska”, 15 czerwca, s. 19.

Lisiewicz Piotr (2011c) *Matolowi nie podawaj!* „Gazeta Polska”, 29 czerwca, s. 21.

Lisiewicz Piotr (2011d), *Dodrak kibolskiego „Nowego Państwa”*. „Gazeta Polska”, 15 czerwca, s. 18.

GRE (2012) *Kibice do burmistrza: Świata polityki nie poważamy*. „Gazeta Wyborcza – Sport”, 8 sierpnia, s. 3.

List kibiców Zawiszy Bydgoszcz (2006) „To My Kibice” nr 6 (57), s. 59.

Lofland John (1993) *Theory-bashing and Answer-improving in the Study of Social Movements*, „The American Sociologist”, no. 24, s. 37-58 [dostęp 21 września 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://link.springer.com/article/10.1007%2FBF02691960#page-1>>.

Ł. (2011) *Na początku był Zin*. „To My Kibice”, nr 2 (113), s. 58–59.

Ł. (2012) *W jaką stronę idziemy? „Nienawidzimy Wszystkich”*, nr 3, s. 3.

Łuczewski Michał (2011) *Naród jako ruch społeczny*, „Studia Socjologiczne” nr 3(202), s. 55–72.

Maciek (2011a) *Kibol, kto to taki?* „Kibol”, nr 1, s. 2–3.

Maciek (2011b) *Dla kogo ta piłka?* „Kibol”, nr 2, s. 3.

Malz Arié, Rohdewald Stefan, Wiederkehr Stefan (2007) *Sport zwischen Ost und West. Eine kurze Einführung* [w:] Arié Malz, Stefan Rohdewald, Stefan Wiederkehr *Sport zwischen Ost und West. Beiträge zur Sportgeschichte Osteuropas im 19 und 20. Jahrhundert* Osnabrück 2007: fibre Verlag, s. 11–39.

Mannheim Karl (1986) *Mysł konserwatywna*. Przełożył Sławomir Magala. Warszawa 1986: Kolegium Otryckie.

Markowicz Krzysztof (2011) *Byliśmy wzorem, jesteśmy wrogiem nr 1. Z Krzysztofem Markowiczem rozmawiali Jarosław Stróżyk i Wojciech Wybranowski*. „Rzeczpospolita”, 31 maja, s. A8.

Mielczarek Adam (2012) *Ruch „Solidarności” w świetle teorii ruchów społecznych* [dostęp 10 września 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.civitas.edu.pl/pub/nasza_uczelnia/seminarium_solidarnosc/Mielczarek-tekst-9.01.pdf>.

Mieliśmy dość siły, by zażegnać ten konflikt. Wywiad z kibicami GKS Katowice (2012) „To My Kibice”, nr 9 (132), s. 38–39.

Miklas Leszek (2010) *Na nowym stadionie nie będzie ciszy. Rozmowa z Leszkiem Miklasem, prezesem Legii*, „Gazeta Stołeczna”, 7 kwietnia, s. 20.

Miklas Leszek (2007) *Nie ma żadnej wojny. Rozmowa z Leszkiem Miklasem, rozmawiał Rafał Błoński*. „Gazeta Wyborcza – Sport”, 30 sierpnia, s. 20.

Mikołajewska Blanka (2008) *Na ostrzu żyłoty*. „Polityka”, nr 3 (2653), s. 8.

Millward Peter (2012) *Reclaiming the Kop? Analysing Liverpool Supporters, Twenty-First Century Mobilisations* [dostęp 27 września 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.academia.edu/1298425/Millward_P_2012_Reclaiming_the_Kop_Analysing_Liverpool_supporters_twenty-first_century_mobilisations_Sociology>

MS (2008) *Jak zamknąć usta kibicom*. „Tylko Legia”, nr 6, s. 4.

Nie daj się oszukać (2011) ulotka, brak miejsca wydania, zbiory autora.

Nie dla supermarketu na stadionie Legii! (2008) ulotka, brak miejsca wydania, zbiory autora.

Nie upadłeś Zawiszo, kiedy byłeś na dole (2013) [dostęp 10 marca 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.kibice.net/publicystyka/100-nie-upadles-zawiszo-gdy-byles-na-dole.html>>.

Niesiołowski Stefan (2011) *Kłamstwo nie wygra. Rozmowa z wicemarszałkiem Sejmu Stefanem Niesiołowskim. Rozmawia Monika Olejnik*. „Angora” 9 października, s. 16–18.

Nigdy nie będziesz Zawiszakiem (2009) „To My Kibice”, nr 10 (97), s. 38–40.

NoName88 (2005) *Kibic w mediach*. „To My Kibice”, nr 8 (47), s. 14–15.

Nowakowski Krzysztof (2008) *Czy ITI to zbawcy Legii*. „Tylko Legia”, nr 3, s. 3.

Nowosielski Michał (2011) *Socjologiczna refleksja na temat ruchów społecznych*, „Przegląd Zachodni”, nr 4, s. 3–28.

Novikova Kateryna (2013) *Networks and Social Movement Mobilisation. Theoretical Framework for theInternet-baded protest and Activism Reasearch*, „Transformacje”, nr 3–4 (78–79), s. 109–126.

O co chodzi kibicom? (2007) „Nasza Legia”, nr 46 (553), s. 7.

- Oleszek Kazimierz (2013) *Angielskie drenowanie kieszeni. „Piłka Nożna”*, nr 39, s. 28–29.
- Olkiewicz Kuba (2012a) *Wojtek „Kelner”*. „To My Kibice”, nr 10 (133), s. 53–54.
- Olkiewicz Kuba (2012b) *A nie mówiłem?* „To My Kibice”, nr 3 (126), s. 19.
- Opp Karl-Dieter (2009) *Theories of Political Protest and Social Movements: A Multidisciplinary Introduction, Critique, and Synthesis*. London Taylor & Francis.
- Orłowski Witold (2011) *W futbolu jak w gospodarce, fundamenty to podstawa. Rozmawiali Jakub Ciastoń, Michał Szadkowski*. „Gazeta Wyborcza”, 22–23 października, s. 43.
- Ostrowski Jarosław (2007) *Kultura musi być. Z Jarosławem Ostrowskim rozmawiają Robert Piątek i Małgorzata Chłopaś*. „Nasza Legia”, nr 42 (549), s. 8–9.
- Otta Mateusz (2006) *Nie zapomnijmy o Zawiszy* [dostęp: 29 stycznia 2012 r.]. Dostępny w Internecie <www.tylkolech.pl>.
- OZSK do KGP (2011) „Kibol”, nr 2, s. 2.
- OZSK: *protestujemy!* (2011) „Kibol”, nr 1, s. 2.
- Pałaszewski Piotr (2012) *Polscy ultrasi-artyści, czy stadionowi bandyci* [w:] Emil Pływaczewski i Bernard Wiśniewski, red., *Przestępczość stadionowa. Diagnoza i przeciwdziałanie zjawisku*. Szczytno: WSPol, s. 59–63.
- „Państwo prawa” – III RP (2012) „Nienawidzimy wszystkich”, nr 6, s. 4.
- Paszczak (2010) *Wyborcza i kibole*. „To My Kibice”, nr 1 (100), s. 52–53.
- PB (2008) *Będzie nowy stadion?* „Tylko Legia”, nr 6, s. 2.
- Piątek Marcin (2012) *Racje i race*. „Polityka”, 28 listopada, s. 108–110.
- Piątek Robert (2004) *Bilety niezgody*. „Nasza Legia”, nr 28 (379), s. 8.
- I Liga, 3 kolejka* (2004) „To My Kibice”, nr 9 (36), s. 7.
- 1.08.2012 – *legioniści Powstańcom Warszawskim!!!* (2012) „Nienawidzimy Wszystkich”, nr 13, s. 4.
- Pietraszewski Marcin, Szadkowski Michał (2011) *Mafiosi i kibole Ruchu Chorzów*. „Gazeta Wyborcza” 18 lutego, s. 1, 5.
- Posłowie też protestowali* (2007) „Nasza Legia”, nr 38 (545), s. 4.
- Prawda się nie liczy* (2011) „Kibol”, nr 2, s. 1.
- Prominente Persönlichkeiten für Violett-Weiß* (2008) [dostęp 2 października 2013 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.violett-weiss.at/prominente.php>.
- Przytomny (2011a) *Duch trybun*. „To My Kibice”, nr 12 (123), s. 42–43.
- Przytomny (2011b) *Historia zatacza koło*. „To My Kibice”, nr 7 (118), s. 29.
- Pytlakowski Piotr (2011a) *Kopanina z kibicami*. „Polityka”, 11 maja, s. 14–16.
- Pytlakowski Piotr (2011b) *Polska Partia Kibolska*. „Polityka”, 5 października, s. 28–30.
- Ryciak Igor (2011) *Teddy Boy*. „Newsweek”, 22 maja, s. 32–33.
- Que (2005) *Zjazdy Klubów Kibica 1975–1985*. „To My Kibice”, nr 2 (41), s. 14–15.
- Sakiewicz Tomasz (2012) *Mamy takie same cele. Wywiad z Tomaszem Sakiewiczem, redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”, rozmawiał Kuba Olkiewicz*. „To My Kibice”, nr 2 (125), s. 38–39.
- Saunders Clare (2013) *Environmental Networks and Social Movement Theory*. London: Bloomsbury Academic.
- Serbscy kibice polemizują z Donaldem Tuskiem* (2011) [dostęp 1 lipca 2011 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.polskie-radio.pl/43/265/Artykul/385232,Serbscy-kibice-polemizuja-z-Donaldem-Tuskiem>.
- Skromny ale własny klub. Odcinek 1: KSZO Ostrowiec* (2012) „To My Kibice”, nr 1 (124), s. 34–36.
- Stupsk’98* (2004) „To My Kibice”, nr 2 (29), s. 22–25.
- Spaaij Ramón (2006) *Understanding Football Hooliganism. A Comparison of Six Western European Football Clubs*. Amsterdam: Amsterdam University Press [dostęp 1 lipca 2012 r.]. Dostępny w Internecie <http://dare.uva.nl/cgi/arno/show.cgi?fid=544979>.
- Stadion Wembley „zamknięty”* (2011) „To My Kibice”, nr 7 (118), s. 15.
- Stankiewicz Andrzej (2009) *Sponsorowanie sponsorów*. „Newsweek”, 7 czerwca, s. 6.
- Ograniczanie wolności podczas imprez sportowych i zgromadzeń publicznych* (2011), Warszawa, zbiory autora.
- Staruchowicz Piotr (2011) *Ich nie będzie, my będziemy. Rozmowa z Piotrem Staruchowiczem*. „Polityka”, 18 maja, s. 26.
- Staruchowicz Piotr (2013) *Wywiad, „Staruch” Legia Warszawa*. „To My Kibice”, nr 5 (140), s. 48–50.
- Stanek Tomasz, Ślaski Rafał (2005) *Bezpieczeństwo przede wszystkim?* „Nasza Legia”, nr 21 (424), s. 20–21.
- Stec Rafał (2011) *Czy wreszcie przestaniemy klęczeć przed kibolem*. „Gazeta Wyborcza”, 5 kwietnia, s. 32.
- Stec Rafał (2007) *Szalik zobowiązuje*. „Gazeta Wyborcza – Sport”, 5 listopada, s. 4.
- Stowarzyszenie o proteście kibiców* (2007) [dostęp 10 września 2014 r.]. Dostępny w Internecie <http://legionisci.com/news/23953_Stowarzyszenie_o_protescie_kibicow.html>.
- Stróżyk Jarosław, Wybranowski Wojciech (2011) *Donald m...ole, czyli kogo popierają kibole*. „Rzeczpospolita”, 24 maja, s. A8.
- Szadkowski Michał (2010) *Kto zwinął transparent? Rywale Laty oskarżają PZPN i kiboli*. „Gazeta Wyborcza”, 8 stycznia, s. 31.
- Tarrow Sidney (1998) *Power in Movement: social movements and contentious politics*. New York : Cambridge University Press.
- Testa Alberto (2009) *The Ultras: An Emergency Social Movement?* „Review of European Studies”, vol. 1, no. 2 [dostęp 11 maja 2011 r.].
- Dostępny w Internecie <http://scholar.google.pl/scholar_url?url=pl&q=http://www.ccsenet.org/journal/index.php/res/article/download/4574/3908&sa=X&scisig=AAGBfm1whyMG8hq9lnm5whLz5rf2d01D-g&oi=scholar&ei=ZDGXU9uCHKXm7AbVfIDYAQ&ved=0CCQQgAMoADAA>.
- Trzy do zera* (2007) „Nasza Legia”, nr 36 (543), s. 14–15.
- Tylko prawda jest ciekawa?* (2011) „Kibol”, nr 2, s. 3.
- Wąsowicz Jarosław (2007) *„Solidarność” – Lechia Gdańsk – rozmowa z ks. Jarosławem Wąsowiczem. Rozmawia JasiuP*. „To My Kibice”, nr 1 (63), s. 15.
- Ujawnienie* (2007) „Nasza Legia”, nr 39 (546), s. 12.
- Ultras/Hooligans czy podział jest potrzebny* (2002) „To My Kibice”, nr 6 (10), s. 46–47.
- Ultraprotest.pl* (2006) „To My Kibice”, nr 11 (62), s. 4.
- Walka kibiców Zawiszy Bydgoszcz* (2006) [dostęp 25 maja 2007 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.kibice.net/news/9-walka-kibicow-zawiszy-bydgoszcz.html>.
- Walter Mariusz (2007) *Nie oddamy Legii. Rozmowa z Mariuszem Walterem. Rozmawiał Jerzy Baczyński*. „Polityka”, 28 lipca, s. 84–85.
- Wawrzynowski Marek (2008) *Legia zapamięta Odrę*. „Dziennik”, 20–21 października, s. 28.
- Wejchert Jan (2005) *Legia będzie wielka. Rozmawiał Łukasz Cielmęcki, „Piłka Nożna”*, nr 28, s. 17–18.
- Wieści z Legii* (2010) „To My Kibice”, nr 4 (103), s. 35.
- Wiśniewski Wojciech (2011a) *Kto nie skacze, ten za Tuskiem, rozmawiał Piotr Pytlakowski*. „Polityka”, 18 maja, s. 27.
- Wiśniewski Wojciech (2011b) *Ludzie przestaną nas postrzegać jako bandytów. Rozmowa z Wojciechem Wiśniewskim*. „To My Kibice”, nr 11 (122), s. 44–45.
- Woźniak Tomasz (2008) *Albo dialog albo pat. Tomasz Woźniak, członek zarządu SKLW, mówi o przyczynach protestu, zajęciach w Bełchatowie i perspektywach na rozwiązanie konfliktu*. „Tylko Legia”, nr 3, s. 1–2.

- Wróblewski Bogdan (2008) *Kibice Legii oskarżają policję*. „Gazeta Wyborcza”, 10 września, s. 8.
- Wybranowski Wojciech (2011) *Co wolno skandować i pisać na transparentach*. „Rzeczpospolita”, 16 maja, s. A5.
- Z. (2012) *Czasem trzeba powiedzieć „nie”*. „To My Kibice”, nr 1 (124), s. 47.
- Z. (2011) *Dziwny jest ten świat*. „To My Kibice”, nr 6 (117), s. 42–43.
- Za i przeciw: polityka na stadionach* (2002) „To My Kibice”, nr 7 (11), s. 22–23.
- Zarzycki Rafał (2012) *Pustki*. „Gazeta Stołeczna”, 15 listopada, s. 16.
- Zawisza walczy o stadion* (2008) „To My Kibice”, nr 8 (83), s. 6.
- Zawisza wywalczył swoje* (2011) „To My Kibice”, nr 1 (112), s. 14.
- Zieliński Roman (1997) *Liga chuliganów*. Wrocław: Croma
- Zirakzadeh Cyrus Ernesto (1997) *Social movements in Politics: A Comparative Study*. London–New York: Longman.
- Żytnicki Piotr (2013) *Wszyscy kumple Lecha Poznań*. „Gazeta Wyborcza”, 17–18 sierpnia, s. 14–15.

Cytowanie

Chwedoruk Rafał (2015) *Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2, s. 84–114 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

The Polish Football Supporters' Protests in the 21st Century. A Social Movement Analysis

Abstract: This article focuses on the question whether the football supporters' protests in Poland in the 21st century can be considered a social movement. Those protests were turned against football clubs owners, against New Football Economy, and later—against the state policy regarding stadium security. The organization of the protests at hand reached high and complicated level. Its base was the network structure. Formal and informal organizations were mixed in practice of the movement. The moral panic in mass-media about the hooligans and stadium violence determined the identity of football supporters' movement. This identity was composed of inner-movement solidarity, the rhetoric of stigma and discrimination, and later—the rhetoric of self-glorification. All protests were submitted to the processes of politization. The activity in question can be described as non-powerful, non-wealthy, and non-famous. During the protests, the football supporters must oppose the counter-movements, created by the football clubs owners.

Keywords: Social Movement, Protest, Football Supporters, Social Activity, Identity, Network